Wydanie ABC

Numer nie jest antydatowany

Przesyłka opłacona gotówką

Prenumerata: miesięcznie z dostawą . . . . 2·75 zł. Zagranicą . . 7·50 zł.

P. K. O. 506.250

DZIENNIK POLSKI

WYCHODZI RANO

CENA EGZEMPLARZA 10 GROSZY

Redakcja: Zimorowicza l. 15, tel. 262-42, 262-43 — Administracja: Zimorowicza l. 15, tel. 274-44 — Kantor ogłoszeń i prenumerat: Bielowskiego l. 3, tel. 240-42

Rok III. Lwów, sobota 12 czerwca 1937 r. Nr. 159

Pomysły bolszewickiego Robespierre'a

Marszałek i siedmiu generałów stanęło przed sądem za zdradę i szpiegostwo

Moskwa, 11. 6. (PAT) Agucja Tass podaje: Ogłoszono tu następujący komunikat:

Zakończone zostało śledztwo i przekazana trybunałowi sprawa Tuchaczewskiego, Jakira, Uborewicza, Korka, Eidemana, Feldmana, Primakowa i Putny, aresztowanych przez organa komisariatu ludowego spraw wewn. w różnych okresach czasu.

Wyżej wymienieni aresztowani oskarżeni są o naruszenie obowiązku wojskowego (przysięgi), zdrady ojczyzny, zdrady ludów ZSRR i zdrady czerwonej armii robotniczo-włościańskiej. Materiały śledztwa ustaliły udział oskarżonych, jak również Gamarnika, który popełnił samobójstwo, w kontaktach przeciwko państwu z kierującymi kołami wojskowymi jednego z państw obcych, prowadzącego nieprzyjazną wobec ZSRR politykę. Będąc na służbie szpiegostwa wojskowego tego państwa, OSKARŻENI SYSTEMATYCZNIE UDZIELALI KOŁOM WOJSKOWYM TEGO PAŃSTWA INFORMACYJ SZPIEGOWSKICH O STANIE ARMII CZERWONEJ, PROWADZILI DZIAŁALNOŚĆ SABOTAŻOWĄ DLA OSŁABIENIA POTĘGI ARMII CZERWONEJ, USIŁOWALI PRZYGOTOWAĆ NA WYPADEK NAPAŚCI WOJSKOWEJ NA ZSRR KLĘSKĘ ARMII CZERWONEJ I MIELI NA CELU PRZYCZYNIĆ SIĘ DO PRZYWRÓCENIA W ZWIĄZKU SOWIECKIM WŁADZY WIELKICH WŁAŚCICIELI ZIEMSKICH I KAPITALISTÓW. WSZYSCY OSKARŻENI PRZYZNALI SIĘ CAŁKOWICIE DO POPEŁNIENIA PRZESTĘPSTW, KTÓRE IM SĄ IMPUTOWANE.

Skład sądu generalskiego

Rozpatrzenie tej sprawy nastąpi dn. 11 czerwca na posiedzeniu przy drzwiach zamkniętych specjalnego trybunału sądowego sądu najwyższego ZSRR pod przewodnictwem przewodniczącego trybunału wojskowego sądu najwyższego w ZSRR Ulricha i przy udziale członków trybunału: zastępcy komisarza ludowego obrony ZSRR i szefa sił powietrznych armii czerwonej Alksnisa, marszałka związku sowieckiego Budiennego, marszałka związku sowieckiego Bluechera, szefa sztabu generalnego armii czerwonej Szaposznikowa, dowódcy wojsk białoruskiego okręgu wojskowego Celowa, dowódcy wojsk leningradzkiego okręgu wojskowego Dybenki, dowódcy wojsk północno kaukaskiego okręgu wojskowego Kaszirina i dowódcy 6. korpusu kawalerii kozackiej im. Stalina — Goriaczewa.

Komuniści walczą... z bolszewikami

Londyn, 11. 6. (PAT) Wiadomości otrzymane w ostatnich dniach ze Związku sowieckiego o dokonanej w armii czerwonej czystce wywołują w angielskich kołach politycznych duże zainteresowanie. Ponieważ tej czystce w armii czerwonej towarzyszy także czystka w wielkim przemyśle i organizacjach partyjnych, w Londynie komentują te fakty jako walkę, która toczy się między pokoleniem starszych bolszewików a narastającym pokoleniem komunistów, które wygrywa Stalin. Antagonizmy te, jak oceniają w Londynie, poważnie podminowały organizację Związku sowieckiego.

Najbardziej charakterystycznym głosem angielskiej opinii publicznej na ten temat jest wystąpienie organu Labour Party „Daily Herald", który na tytułowej stronie występuje z ostrymi atakami na międzynarodówkę komunistyczną.

Wszystkie ministerstwa spraw zagranicznych w Europie i wszystkie sztaby generalne — pisze „Daily Herald" — zadają sobie obecnie pytanie, na które zdaje się nikt nie znalazł dotychczas wyczerpującej odpowiedzi, a mianowicie, co się dzieje w rzeczywistości w Związku sowieckim i jakie będą rezultaty obecnych wypadków dla siły wojskowej i prestiżu Sowietów na świecie. Zdaniem pisma, francuskie koła w ministerstwie spraw zagr. i w sztabie generalnym uważają, że obecne wydarzenia doprowadzą do dyktatury Stalina, której wszystko zostanie bezlitośnie podporządkowane.

Gdyby rzeczywiście tak było, że w armii, marynarce, przemyśle, polityce i organizacjach partyjnych międzynarodówki moskiewskiej dziesiątki wypróbowanych komunistów na wysokich i odpowiedzialnych stanowiskach zajmowało się działalnością szpiegowską i sabotażową z ramienia obcych mocarstw, to wówczas Związek sowiecki po 20 latach rządów bolszewickich musi być bardziej zgniły i zdeprawowany, aniżeli było jakiekolwiek państwo w historii — stwierdza „Daily Herald".

Otrzeźwienie socjalistów angielskich

Ponadto w związku z ostatnimi wypadkami w Sowietach, redakcja „Daily Heraldu", organu Labour Party, ogłasza szereg uwag zasadniczych, ilustrujących w wymowny sposób stosunek brytyjskiej Labour Party do partii komunistycznej w Sowietach.

Pismo przypomina słowa Stalina, który oświadczył, że sowiecka konstytucja jest wyrazem konsekwentnej, całkowitej demokracji. Wszyscy obywatele — mówił Stalin — posiadają równe prawa i demokratyczne swobody, zabezpieczone przez ustawy.

Powyższe słowa Stalina — pisze „Daily Herald" — odbiegają daleko od rzeczywistości. Od czasu, gdy słowa te padły, w Związku sowieckim było więcej egzekucyj państwowych, więcej politycznych aresztowań i więcej degradacyj urzędników, niż w jakimkolwiek innym państwie świata. Z poszczególnych członków biura politycznego partii komunistycznej z okresu śmierci Lenina pozostał tylko Stalin. Pozostali byli rozstrzelani przez rząd sowiecki, albo zesłani, lub też siedzą w więzieniu.

JEŻELI BĘDZIEMY WIERZYC TŁOMACZENIOM OFICJALNYM, TO MUSIMY STWIERDZIĆ, ŻE ZNACZNA LICZBA KOMUNISTÓW, A W TYM WIĘKSZOŚĆ STARYCH BOLSZEWIKÓW, POBIERAŁA PIENIĄDZE OD OBCYCH MOCARSTW I ZDRADZAŁA ZWIĄZEK SOWIECKI NA RZECZ FASZYZMU. JEŻELI TAKI JEST RZECZYWIŚCIE SKUTEK 20 LAT RZĄDÓW KOMUNISTYCZNYCH, TO NIKT NIE MOŻE UWIERZYĆ W TO, ŻE KOMUNIZM WSKAZUJE DROGĘ DO WYZWOLENIA I SZCZĘŚCIA.

Groźna sytuacja w armii sowieckiej

Warszawa, 11. 6. (Tel. wł. — s. b.). Według nadeszłych tutaj wiadomości fala aresztowań w ZSRR nie ustaje. Jeszcze przed rozpoczęciem procesu przeciwko marsz. Tuchaczewskiemu i towarzyszom, w całej armii czerwonej dokonano licznych aresztowań. Na podkreślenie zasługuje fakt, iż wśród aresztowanych znajdują się przeważnie młodzi oficerowie, a więc ci, którzy pokończyli bolszewicką szkołę oficerską. Pod kluczem miało się znaleźć kilkuset oficerów. Z tego powodu w armii czerwonej miało wybuchnąć poważne zamieszanie. Informatorzy zagraniczni w Moskwie przewidują, że w związku z procesem marsz. Tuchaczewskiego, jak również ostatnimi aresztowaniami oficerów, zajść mogą poważne komplikacje, które mogą mieć groźne następstwa.

„Konsolidacyjne" manewry żydowskich organizacyj w Polsce

Warszawa, 11. 6. (Tel. wł. — s. b.). Po audiencjach delegacyj posłów i senatorów żydowskich u p. wicemin. Chełmońskiego a następnie p. premiera gen. Składkowskiego, Żydzi nadal okazują dużą ruchliwość. W czwartek urządzono w Warszawie wielkie zebranie w sprawie utworzenia centralnej reprezentacji żydostwa w Polsce.

Należy nadmienić, iż sprawa ta w sferach żydowskich była już od dawna omawiana, jednak dotychczas realizacja jej natrafiała na szereg nieprzewidzianych trudności. Nieporozumienia wśród Żydów były tak silne, że utrudniały jakiekolwiek współdziałanie. Obecnie jednak na ostatnim zebraniu zdecydowano się stworzyć reprezentację polityczną polskiego żydostwa.

Inicjatywę w tym kierunku, jak zapewniają w kołach politycznych, dało parlamentarne Koło Żydowskie, a do współdziału w tej akcji przystąpiły najpoważniejsze organizacje polityczne, społeczne i gospodarcze. Ciekawym jest, jakie stanowisko do tej akcji zajmie Bund.

Przyjęcie u p. premiera

Warszawa, 11. 6. (Tel. wł. — s. b.) Prezes Rady Ministrów i Minister Spraw Wewn. gen. Sławoj-Składkowski przyjął w dniu 11 bm. ks. biskupa Kocyłowskiego z Przemyśla, oraz ambasadora R. P. w Paryżu p. Łukasiewicza.

P. Prezydent w Liskowie

Warszawa, 11. 6. (Tel. wł. — s. b.) W niedzielę, 13 bm. odbędzie się w Liskowie uroczystość pod nazwą „Dzień rolnika". Na uroczystość tę przybędzie p. Prezydent R. P.

Senat przyjął wszystkie ustawy uchwalone przez Sejm

Warszawa, 11. 6. (Tel. wł.) Dziś odbyło się plenarne posiedzenie Senatu, poświęcone debacie nad projektem ustawy, załatwionym ostatnio przez komisje senackie.

W obradach wzięli udział członkowie Rządu z p. premierem gen. Sławoj-Składkowskim na czele.

Jako pierwszy punkt porządku dzien nego rozpatrywany był rządowy projekt ustawy o zapewnieniu pracy i zaopatrzeniu uczestników walk o niepodległość.

Praca dla niepodległościowców

Obszerny referat wygłosił sen. Maciejewski. Omówiwszy obszernie zagadnienie walk o niepodległość i wskazawszy na udział w nich szerokich mas ludowych, sprawozdawca podkreślił, iż kryzys nasunął zagadnienie zapewnienia pracy i rozszerzenia zaopatrzenia uczestnikom walk o niepodległość. W związku z tym komisja społeczna Senatu, rozważając niniejszą ustawę, uwzględniła szereg postulatów, zgłoszonych przez organizację b. uczestników walk o niepodległość. Poza tym komisja w niektórych uprawnieniach zrównała uczestników walk o niepodległość z inwalidami.

W art. 3 zniżono stosunek zatrudnienia uczestników walk o niepodległość do zatrudnienia ogółu pracowników z 1 na 50 do 1:33, tzn. że obecnie każde przedsiębiorstwo ma obowiązek zatrudnić na każdych 33 pracowników conajmniej 1 osobę, poszukującą pracę, zdolną do niej, oraz kierowaną przez właściwy urząd pośrednictwa pracy, a posiadającą warunki, określone niniejszą ustawą.

W ust. 4 tego artykułu okres 3 lat, w ciągu których pracodawca zatrudniający uczestników walk o niepodległość ponad normę przewidzianą ustawą, może ilość tę zmniejszyć do normy ustawowej — zmieniono na okres lat 5-ciu.

W głosowaniu przyjęto ustawę jednomyślnie wraz z poprawkami komisji. (Oklaski.)

Dodatkowe kredyty

Następnie bez dyskusji Senat przyjął trzy rządowe projekty ustawy o dodatkowych kredytach na r. 1936/37, 1935/36 i 1937/38. Przy tej ostatniej ustawie, która wiąże się z akcją rezerw aprowizacyjnych, referent sen. Dąbkowski podkreślił, że stworzenie rezerw aprowizacyjnych jest koniecznością.

Następnie sen. Jaroszewiczowa zreferowała projekt ustawy o dodatkowym kredycie na r. 1937/38 na pomoc dla gospodarstw rolnych, dotkniętych klęskami żywiołowymi. Sprawozdawczyni omówiła rozmiary klęsk żywiołowych, które ostatnio dotknęły niektóre połacie kraju i wskazała, iż przewidziana ustawą pomoc dotyczy przede wszystkim gospodarstw rolnych.

W głosowaniu Senat ustawę przyjął.

Sen. Zbierski obszernie referował następnie projekt ustawy o przedłużeniu okresu urzędowania tymczasowych organów ustrojowych gminy m. st. Warszawy.

O samorząd m. Warszawy

Na komisji sen. Leszczyński zgłosił rezolucję, która dotyczy objęcia kontroli nad samorządem m. Warszawy przez N.I.K. Powiem otwarcie — oświadczył referent — że nic nie mam przeciw treści tej rezolucji, ale ze względu na to, że sprawa ta nie wiąże się z ustawą, o której obecnie mowa, w imieniu komisji sprzeciwiam się uchwaleniu tej rezolucji.

Komisja przyjęła ustawę bez zmian oraz przedkłada rezolucję, która wzywa rząd do przedłożenia projektu ustawy o samorządzie stolicy niezwłocznie po otwarciu najbliższej sesji zwyczajnej.

Sen. Leszczyński przemawia za rezolucją mniejszości, wzywającą rząd do przekazania kontroli nad gospodarką samorządu m. st. Warszawy Najwyższej Kontroli i wprowadzenia w tym celu odpowiednich sum w preliminarzu budżetowym na pokrycie wydatków.

Przystąpiono do głosowania. Senat odrzucił rezolucję, proponowaną przez sen. Leszczyńskiego, przyjął ustawę wraz z rezolucją większości Komisji.

Jako ostatni punkt porządku dziennego rozpatrywał Senat projekt ustawy o likwidacji mienia opuszczonego. Referował sen. Petrażycki.

W głosowaniu Senat przyjął ustawę wraz z poprawkami Komisji i sen. Terlikowskiego.

Wpłynęły interpelacje: sen. Malinowskiego Maksymiliana w sprawie fundacji hr. Skarbka w Osięcinach i S. Schorra w sprawie przebiegu procesu Chaskielewicza.

Na tym posiedzenie zakończono.

P. Barlicki ukrywa się...

Warszawa, 11. 6. (Tel. wł. — s. b.) W zamkniętym przed paru miesiącami przez władze „Dzienniku Popularnym" bardzo często ukazywały się napaści na duchowieństwo katolickie. Szereg duchownych czuło się dotkniętych napaściami i postanowiło wystąpić na drogę sądową przeciw redaktorom tego pisma, a mianowicie redaktorowi naczelnemu Norbertowi Barlickiemu i redaktorowi odpowiedzialnemu Władysławowi Pietrzykowskiemu. Do rozprawy jednak dotychczas nie doszło, gdyż obaj wyżej wymienieni wymeldowali się z Warszawy, nie podając swego nowego adresu. Wobec tego osoby poszkodowane postanowiły za pośrednictwem prasy zwrócić się do wyżej wymienionych, aby zechcieli podać swoje miejsca zamieszkania, dając tym dowód pewnej odwagi cywilnej.

Pożary w Małopolsce Wschodniej

Stanisławów, 11. 6. (PAT) W domu Jakuba Krasowskiego i Michała Janiszewskiego w Witwicy, w pow. Dolina, wybuchł onegdaj pożar. Dom oraz dwie stajnie spłonęły doszczętnie. W czasie akcji ratunkowej został poparzony służący domu Józef Saban. Przyczyna pożaru nie została ustalona.

Stanisławów, 11. 6. (PAT) W lesie, należącym do gromady Stańkowce, pow. Dolina, wybuchł onegdaj w południe pożar, który podsycany wiatrem objął przestrzeń około 13 ha. Mieszkańcy gromady Roztoczki i Stańkowskie w ilości około 100 osób przystąpili do akcji ratunkowej i ogień ugasili. Dochodzenia wykazały, że pożar powstał od ogniska, rozpalonego przez pastuchów, którzy, odchodząc z lasu do wsi, ogniska nie zagasili.

Stanisławów, 11. 6. (PAT) Na moście na Prucie, na drodze z Kołomyi do Kosowa, jakiś przechodzień porzucił tlący się niedopałek papierosa, od którego zajęły się deski, wysuszone panującą od kilku dni posuchą. Przechodnie nie dopuścili do rozszerzenia się ognia i pożar w zarodku ugasili.

Na most kolejowy kryty deskami na linii Podwysokie—Halicz między stacjami Lipica Dolna i Lipica Górna wypadły z przejeżdżającego parowozu żarzące się węgle, wskutek czego zajęły się suche deski i podkład. Ogień został ugaszony przez nadchodzącego torowego.

Min. Kwiatkowski na zjeździe „Zarzewia" we Lwowie

Jak wiadomo, w dniu 13 bm. odbędzie się we Lwowie otwarcie Walnego Zjazdu Stow. uczestników ruchu niepodległościowego „Zarzewie" w sali Koła Literacko-Artystycznego (ul. Akademicka 13).

Na program Walnego Zebrania złożą się: zagajenie zebrania prezesa dr. Bron. Hetrzyńskiego, odśpiewanie pieśni strzeleckich, referat gen. dyw. S. Burhard-Bukackiego pt. „Lwów w ruchu zarzewiackim i drużyniackim", referat min. inż. Kwiatkowskiego o sytuacji obecnej oraz referat prof. E. Romera o sytuacji na Ziemi Czerwieńskiej.

P. Warnecki obejmuje teatry lwowskie

Wczoraj został podpisany kontrakt dzierżawny teatrów miejskich przez p. Janusza Warneckiego. Wobec rozmaitych trudności, niemal do ostatniej chwili nie było rzeczą pewną czy umowa dzierżawna dojdzie do skutku. Objęcie teatrów przez dyr. Warneckiego nastąpi dn. 1 września b. r. Nowy dyrektor będzie rozporządzał zarówno salą Teatru Wielkiego jak i salą Teatru Rozmaitości. W składzie personelu aktorskiego zajdą podobno liczne zmiany.

Nowa linia kolejowa

Warszawa, 11. 6. (Tel. wł. — s. b.) W Ministerstwie Komunikacji rozważany jest projekt budowy linii kolejowej Kielce—Tarnów—Krynica. Linia ta będzie miała duże znaczenie ze względu na połączenie międzynarodowe Polska—Prusy Wschodnie, Szwecja—kraje bałtyckie, Czechosłowacja—Węgry. Poza tym będzie to najwygodniejsze połączenie Warszawy z Krynicą i centralnego okręgu przemysłowego z Małopolską środkową.

ZABILI KLACZ Z ZEMSTY

Tarnopol, 11. 6. (Tel. wł.) Onegdaj nieustaleni dotąd osobnicy uprowadzili z pastwiska folwarcznego z Medowej pow. brzeżańskiego klacz, stanowiącą własność miejscowego sołtysa Jana Rzeszowskiego i po odprowadzeniu je na bok zabili ją trzykrotnym uderzeniem w łeb. Czynu tego dokonano prawdopodobnie z zemsty na sołtysie Rzeszowskim, znanym ze swej sprężystości. Dochodzenia celem wyśledzenia sprawców w toku.

Dlaczego de la Rocque nie chce wejść do „Frontu Wolności?"

Paryż, 11. 6. (Tel. wł.). Stanowcza i kategoryczna uchwała Rady Naczelnej francuskiej partii społecznej (partii plk. de La Rocque), odrzucająca definitywnie ofertę przewódcy partii ludowej Doriota przystąpienia do „Frontu Wolności", wywołała wielkie wrażenie na prawicy francuskiej.

Rada naczelna partii społecznej, obradująca pod kierownictwem osobistym plk. de La Rocque umotywowała swoją decyzję w sposób bardzo charakterystyczny, mianowicie francuska partia społeczna liczy obecnie na rozpadnięcie się Frontu Ludowego, t. j. na oderwanie się odeń elementów patriotycznych, utworzenie się Frontu Wolności mogłoby tylko umocnić poczucie jedności lewicy. Partia społeczna liczy na pokojową likwidację eksperymentu Bluma i nie chce doprowadzić do podziału kraju na dwa obozy, co mogłoby w konsekwencji doprowadzić do walk ulicznych. Następnie plk. de La Rocque podkreślił, iż francuska partia społeczna, licząca 60 procent robotników, włościan i urzędników, nie chce się wiązać z dawnymi elementami prawicowymi, które dotychczas zgłosiły swój akces do Frontu Wolności, jednakże nie odmawia swej współpracy w walce z komunistami.

Doriot na łamach swego dziennika „La Liberte" odpowiada, iż ta nieoczekiwana decyzja plk. de La Rocque sprzeczna jest z jego dotychczasowymi publicznymi oświadczeniami, opiera się na niedocenianiu niebezpieczeństwa komunistycznego i na przecenianiu własnych sił partii społecznej. Doriot sądzi, że decyzja partii społecznej była spowodowana głównie troską nieprzeszkadzania ewentualnemu tworzeniu się nowej większości parlamentarnej, któraby objęła spuściznę po Blumie. Doriot nie wierzy jednak, by mógł powstać obecnie we Francji rząd, mogący się utrzymać przy władzy bez oparcia o skonsolidowane narodowe społeczeństwo.

Odmowa plk. de La Rocque przystąpienia do Frontu Wolności stanowi po ważną przeszkodę w akcji, przedsięwziętej przez Doriota na rzecz konsolidacji prawicy francuskiej.

Lwów, dnia 11 czerwca 1937 r.

Raj egzekucyj i samobójstw

W dwu wierszach, między innymi błahymi wiadomościami z dnia, wykrztusiła prasa sowiecka wiadomość o samobójstwie Gamarnika. Niech nic nie przypomina Zachodowi, a tym więcej własnym poddanym wielkiego dygnitarza. Żadnych pomp, żadnych wart honorowych przy trumnie czy urnie z „wielkim" Stalinem na czele, tylko krótkie epitaphium: „wplątawszy się w stosunki z elementami antysowieckimi i, widocznie bojąc się zdemaskowania, popełnił samobistwo"!

Spójrzmy wstecz na karierę Gamarnika. Zaraz w pierwszych dniach rewolucji październikowej wstąpiwszy do partii, Gamarnik bierze niezwykle czynny udział w wojnie cywilnej i za zasługi położone dla władzy sowieckiej idzie szybko w górę, zajmując coraz odpowiedniejsze stanowiska. Wchodzi jako członek do t. zw. Orgbiuro (biuro organizacyjne) partii i wraz z Kaganowiczem, Jagodą, Woroszyłowem, Ordżonikidze i niewielu innymi należy do tej maleńkiej grupy, która stanowi najbliższe otoczenie Stalina i faktycznie rządzi Rosją. On też, będąc jednym z dwóch zastępców Woroszyłowa i stojąc na czele Urzędu Politycznego w armii, którego znaczenie odpowiada mniej więcej znaczeniu GPU w całym państwie, jest równocześnie sekretarzem, a więc nieograniczonym kierownikiem Wydziału Wojskowego w CK parti (do CK został wybrany na XV zjeździe, co mu daje tak olbrzymią władzę, jaką poza najwyższym Stalinem cieszy się w warunkach sowieckich tylko kilku ludzi.

Przy tym wszystkim Gamarnik nie uzewnętrznia się tak, jak inni „wodzowie" sowieccy i należy raczej do rzędu tych ludzi, którzy stoją w cieniu, ale też stanowią najlepszy fundament reżimu. Sytuacja jego stawała się tak mocna, że jeśli nawet ten i ów, orientujący się w stosunkach sowieckich, mógł przewidzieć i wskazać na zbliżający się zmierzch tego lub innego „wodza", który dobiega niesławnego końca, nigdyby nie wskazał na Gamarnika. Samobójstwo jego było dla wszystkich niezwykłą niespodzianką. Toż jeszcze na dwa dni przed samobójstwem donosiła „Prawda", że Gamarnik został wybrany do Moskiewskiego Komitetu Partii. I ta sama „Prawda" w dwa dni później mówi nam o antysowieckiej działalności Gamarnika.

Na kremlińskim Olimpie ostatnio zapanował zamęt w pojęciach, który Stalin pragnie rozwiązać wzmożeniem dyktatury i jednym słowem: „słuchać, a nie rezonować". Oświadczeniem swym, złożonym na ostatnim plenum partii, że „rozważanie doktryny jest szkodliwe", Stalin niesłychanie rozszerzył pojęcie „szkodników i wrogów państwa", a uczynił to w taki dziwny sposób, że właśnie w te rozszerzone ramy wpadli naprzód wszyscy niemal „wodzowie" rewolucji.

Gamarnik niewątpliwie był duchowo związany z ludźmi, którzy dzisiaj bądź zapełniają więzienia sowieckie bądź już zostali rozstrzelani, a więc z Kamieniewem, Zinowjewem, Bucharinem, Radkiem, Piatakowem, Tuchaczewskim, Jagodą i innymi. Musiał być jednak, zdaniem Stalina, związany zbyt mocno, stąd postanowiono jego likwidacje, nad co Gamarnik, mówiąc stylem sowieckim, przełożył „samolikwidację".

Zbliża się 20-lecie reżimu sowieckiego. Rozkład w całej gospodarce bolszewickiej, nędza szerokich mas, budząca coraz bardziej zdecydowane wrzenie na dole „społeczeństwa sowieckiego", coraz większy ucisk moralny i fizyczny, oto rezultaty dotychczasowych rządów, uświetniane w dodatku, zwłaszcza ostatnio, coraz częstszym grzmotem strzałów do likwidowanych czy samolikwidujących się wodzów, którzy przecież ten stan rzeczy z wielkim Stalinem na czele stworzyli.

Tym resztkom zwolenników Sowieckich na Zachodzie radzimy pilnie przyglądać się rzeczywistości sowieckiej, w której strzał samobójczy Gamarnika zajmuje „poczesne" miejsce i daje jasną odpowiedź na zagadnienia „raju sowieckiego", potęgi i zwartości wewnętrznej ZSSR. Rozmyślania będą bardzo pouczające.

(t.

Nauka ma być „czysta" czy propagandowa?

Sceptyk powie odrazu, że nauka czysta w ogóle nie istnieje, że jest ona fikcją intelektualną i dowolną konstrukcją. Na pozór będzie miał słuszność. Każdy wybitniejszy uczony i każda epoka wnosi w świat nauki tyle subiektywizmu, tyle indywidualnych tendencyj, nastawień i — złudzeń, że trudno marzyć o czystej prawdzie naukowej, niezabarwionej postronnym natlotem ideowym i propagandowym.

Zwłaszcza nauki humanistyczne, jak historia i wiedza literacka, szczególnie silnie związane z prądami kulturalnymi, zdają się wylamywać z ram obiektywizmu poznawczego. A jednak każdy, kto zetknął się bezpośrednio lub pośrednio z metodą i z wynikami studiów umiejętnych, potrafi rozpoznać co w ustalaniu faktów, w teorii i w syntezie naukowej jest naciągane, sztucznie wybijane lub przeinaczane, a co rzetelne i objektywne.

Nauka może godzić się z tendencją w znaczeniu celowego, lecz lojalnego dążenia do pewnych wniosków, ale nie może godzić się z arbitralnym lekceważeniem faktycznej rzeczywistości. Nauka dopuszcza istnienie sympatyj i antypatyj wśród badaczy, ale nie dopuszcza zalamywania faktów do celów ubocznych, z nauką nie mających nic wspólnego. Badania naukowe, podobnie jak twórczość artystyczna, nie potrzebują absolutnej wolności przez duże W, ale muszą mieć swobodę w obrębie najbardziej nawet jednolitego systemu kultury.

Stało się dobrze, iż podczas obchodzonego ostatnio 50-lecia dwu znakomitych organizacyj naukowych, Polskiego Towarzystwa Historycznego i Tow. Literackiego im. A. Mickiewicza, podkreślono w sposób stanowczy konieczność zachowania i utrzymania czystości badań naukowych. Moment ten wystąpił najsilniej w mowie prof. L. Kolankowskiego, który stwierdziwszy, że dla pogłębienia samowiedzy narodu pożyteczniejsza jest prawda, niż tendencja i propaganda, przestrzegał przed robieniem z historii nauki stosowanej. Jeśli sprawy zaszły już tak daleko, że prezes Towarzystwa Historycznego musi publicznie odżegnywać się od tendencyjności i agitacji w studiach naukowych — to problem nauki czystej nabrał aktualności nie tylko dla specjalistów, ale i dla szerokiej opinii społecznej. Aby istotę zagadnienia lepiej oświetlić, musimy sięgnąć wstecz.

Ideał czystej prawdy naukowej wywodzi się z epoki pozytywistycznej, która czyniąc z nauki coś w rodzaju nowej religii, nadała jej sankcje wartości niemal absolutnej. Była w tym oczywiście przesada i skrajność, która jednak pozwoliła na ukształtowanie pewnego typu oraz ideału nauki doskonałej. Ideał ten, po sekciarsku wynoszony na piedestał świętości, zaczął się wyradzać i kostnieść w doktrynie scientyzmu. Z początkiem XX wieku przyszła reakcja prądów mistycznych i religijnych, wysuwająca ponad prawdę poznania rozumowego, — prawdę intuicji i wiary. W tym prądzie ideowym znalazło się młode pokolenie po wielkiej wojnie. Wychowywane w solidnej dyscyplinie i technice naukowej przez profesorów - pozytywistów, hołdowało ono jednak i propagowało idee antypozytywistyczne.

Pokolenie powojenne rzuciło hasło mocniejszego związania nauki z życiem i obalenia zasieków dzielących świat uczonych od świata laików. Kierunek ten, słuszny w zasadzie i dający zrazu dodatnie rezultaty, uległ wypaczeniu prędzej, niż można się było spodziewać. Tempo życia współczesnego, brak czasu na krytyczny namysł, pociąg do radykalizmu — wszystko to sprawiło, że aktualizacja nauki posunęła się zbyt daleko, bo aż poza granice oddzielające badania naukowe od agitacji i publicystyki. Podobnie, jak w okresie zwyrodnienia pozytywizmu ideał czystej nauki stał się parawanem sekciarstwa walczącego z religią i z moralnością tradycyjną, tak dzisiaj fałszywie pojęty interes polityczny służy za przykrywkę nieuctwa, uderzającego w kanony prawdy naukowej.

Szczególnie nauki historyczne są terenem przedziwnych harców, uprawianych przez lekkomyślną publicystykę. Wytworzyły się u nas paradoksalne stosunki. Gdy dawniej z faktów historycznych wysnuwano wnioski dla polityki bieżącej (Szujski, Bobrzyński), to dziś usiłuje się naciągać przeszłość do potrzeb aktualnych i to w sposób urągający wszelkim wymaganiom ścisłości i prawdy historycznej. Na szczęście kultura naukowa okazała się o tyle zwarta, że ataki ignorantów skierowane przeciw uczonym, znajdują zwykle odpór, chociaż nie zawsze dostatecznie silny i przekonywający. Można się zgadzać lub nie zgadzać z maksymą „historia est magistra vitae", ale żaden uczciwie myślący człowiek nie może się pogodzić z tym, by nauka historii zamieniła się w „ancilla vitae". W najgłębszej istocie nauki tkwi samodzielność, a z niej dopiero płyną zdobycze służące innym dziedzinom życia, ale programowe służebnictwo nauki — jest nonsensem. Po krótkim okresie czerpania z dorobku dawniejszego musiałoby nastąpić zupełne wyjałowienie w zakresie problemów, faktów i teoryj naukowych. Wyjałowienie to odbiłoby się niezwłocznie na upadku nauk „stosowanych", gdyż bez nauki czystej nie byłoby co „stosować". Społeczeństwo, a zwłaszcza młodzież, musi sobie uświadomić, że pożytek doraźny, a więc wiedza stosowana, może istnieć tylko tam, gdzie istnieje wiedza czysta.

MIECZYSŁAW PISZCZKOWSKI

W przypisku

Nowa organizacja międzynarodowego handlu?

Sprawa handlu międzynarodowego w okresie powojennym wyglądała w ten sposób, że wszelkie inicjatywy międzynarodowe, oparte zwykle o Ligę Narodów, nawoływały do bezwzględnej wolności handlu a równocześnie praktyka gospodarczych stosunków między państwami szła w kierunku wręcz przeciwnym, coraz dalej posuniętej reglamentacji.

Stara, oderwana od życia doktryna liberalna, wołała z nad Lemanu o wolność obrotów handlowych, a życie odpowiadało na to nie tylko skrępowaniem, ale ich stopniową likwidacją pomiędzy krajami.

Wreszcie pojawiła się inicjatywa, oparta o przesłanki bliższe rzeczywistości. Rządy angielski i francuski, podobno za wiedzą i aprobatą Prezydenta Roosevelta, powierzyły belgijskiemu premierowi Van Zeelandowi misję przygotowania nowego międzynarodowego porozumienia gospodarczego.

Van Zeeland prowadzi obecnie studia przygotowawcze, których wyrazem był m. in. pobyt jego wysłannika, pana Frère w Polsce. Agencja „Polska Informacja Polityczna", będąca wyrazem poglądów naszego Ministerstwa Spraw Zagranicznych pisze, na ten temat m. in.:

„Istnieją podstawy do mniemania, że na wielu polach porozumienie takie nie tylko okazało by się pożyteczne, ale ma też ono szanse powodzenia.

Istota obecnych trudności polega na tym, że w wyniku zahamowania liberalizmu gospodarczego, który dawniej istniał w zakresie obrotu towarów, rąk roboczych, kapitałów — ustał ten automatyzm, który przez dziesiątki lat zapewniał równowagę bilansów płatniczych poszczególnych państw. — Skutkiem rożnorodnych zjawisk i zarządzeń automatyzm ten obecnie nie gra i powrót do zasad liberalnych w zakresie n. p. tylko obrotu towarowego, naraził by szereg państw na załamanie bilansu płatniczego z wszelkimi szkodliwymi skutkami, z faktu tego wynikającymi. Aby tego uniknąć — zapewnić trzeba wszystkim państwom równowagę bilansu płatniczego za pomocą organizacji współpracy międzynarodowej w sposób należycie szeroki i należycie sprawny. Dokonanie tego zadania wymaga opracowania szczegółowego planu, co stanowić winno istotną treść misji van Zeelanda.., Z . czyć by należało, aby misja Premiera van Zeelanda uwieńczona została powodzeniem, co otwierało by drogę do usunięcia szeregu przeszkód, sztucznie hamujących wyraźną już, a tak upragnioną poprawę".

Warunkiem powodzenia tej inicjatywy jest wszakże porzucenie starych doktryn, a wzięcie za punkt wyjścia konkretnych i realnych interesów poszczególnych państw. (s.)

Czytajcie i rozpowszechniajcie „DZIENNIK POLSKI"

Ludożerstwo w prowincji chińskiej nawiedzonej straszliwą plagą głodu

Szanghaj. 10. 6. (PAT). Jeden z operatorów kinematograficznych, który powrócił z 3-tygodniowej podróży po Szeczuanie nawiedzonym plagą głodu, opowiada o okropnych scenach, jakie się rozgrywają, w szczególności w okręgu Czung-Czau. Ofiary głodu są wydobywane w nocy przez zezwierzęciałych z głodu ludzi, którzy pożerają trupy. W jednym wypadku stwierdzono, iż skradzione z cmentarza zwłoki zostały zaniesione do mieszkania bogatego kupca, który, rozporządzając wielkimi sumami pieniężnymi, nie może kupić nawet kilku ziaren ryżu. W miastach, nawiedzonych przez głód, bezustannie znikają w niewiadomy sposób chłopcy i dziewczęta. Ludność żywi się korą i mieszaniną różnych niejadalnych rzeczy, co powoduje liczne choroby i śmierć. Sytuacja jest tym gorsza, iż miejscowe władze nie pozwalają na swobodny ruch ludności, która w wielu wypadkach, doprowadzona do rozpaczy, napada na mniejsze osiedla, rabując wszystko, co przedstawia jakąkolwiek wartość.

Jędrzejowska w półfinale mistrzostw tenisowych hrabstwa Kentu

Londyn, 10. 6. (PAT). W czwartek w dalszym ciągu mistrzostw tenisowych hrabstwa Kentu Jędrzejowska rozegrała spotkanie z doskonałą tenisistką angielską Harvey, bijąc ją w 2-ch krótkich setach 6:2 6:3.

Finał odbędzie się w sobotę, przy czym najprawdopodobniej Jędrzejowska spotka się z pierwszą rakietą Anglii miss Roud.

Wyścigi konne we Lwowie

Wyniki 18 dnia wyścigów — czwartek 10 czerwca 1937

Gonitwa I. — 500 zł. — Dla 4 l. og. i kl. arabskich. — Dystans ok. 2.000 m.: 1) Szatan — St. Żarczewskiego; 2) Certuma — stajni Pełkinie; wycofany Otoman. Tot. zw.: 7.

Gonitwa II. — 700 zł. (płoty). — Dla 4 l. i st. koni. — Dystans około 2.400 m.: 1) Humbert — S. Langa i B. Mićkowskiego; 2) Mohacz — P. Żuka; 3) Nemrod — St. Weissbrodowej. Tot. zw.: 10.

Gonitwa III. — 600 zł. (przeszkody). — Dla 4 l. i st. koni. — Dystans około 3.600 metrów.: 1) Czarka — St. Weissbrodowej (typ „Dz. Polsk."); 2) Falsa — J. i W. Gutowskich (typ „Dz. Polsk."); 3) Trubadur — St. Jaroszewskiego. Tot. zw.: 14.50, fr.: 7, 6.

Gonitwa IV. — 500 zł. — Dla 3 l. kl. — Dystans około 2.000 m.: 1) Byczyna — M. Karatiejewa (typ „Dz. Polsk."); 2) Ramona III. — J. Czerkawskiego (typ „Dz. Polsk."); 3) Dora S. — W. hr. Smorczewskiego. Tot. zw.: 18. fr.: 7.50, 7.50.

Gonitwa V. — 800 zł. (przeszkody). — Dla 4 l. i st. koni. — Dystans około 3.200 metrów. 1) Turia — St. Weissbrodowej (typ „Dz. Polsk."); 2) Dafnis — J. Strużyńskiego; 3) Minataur biegu nie ukończył. Tot. zw.: 13.50.

Gonitwa VI. — 1.000 zł. — Dla 4 l. i st. og. oraz 4 i 5 l. kl. arabskich. — Dystans około 2.400 m.: 1) Otoman — stajni Arabian (typ „Dz. Polsk."); 2) Izis II. — J. Czerkawskiego; 3) Euros — St. Weissbrodowej. Tot. zw.: 6, fr.: 5.50, 7.

Gonitwa VII. — 700 zł. — Dla 3 l. i st. og. i kl. — Dystans około 1.800 m.: 1) Energia III. — B. K. Stasiewiczów; 2) Paiva — J. G. ks. Nauruza (typ „Dz. Polsk"); 3) Gravelot — S. Langa i B. Mićkowskiego. Tot. zw.: 46.50, fr.: 13, 7.50.

Ciężki dzień rządu Bluma

Paryż, 10. 6. (Tel. wł.) Dzień dzisiejszy okazał się dniem ciężkiej próby dla rządu premiera Bluma. Wielka debata w Izbie deputowanych na temat pełnomocnictw, upoważniających rząd do podwyższenia taryf celnych, jak również dyskusja w senacie nad dodatkowymi kredytami budżetowymi uwidoczniły zaniepokojenie opinii publicznej sytuacją gospodarczą kraju i skarbu państwa.

Debata dzisiejsza rozpoczęła się przy akompaniamencie szerokiej kampanii prasowej, w której najpoważniejsi finansiści na marginesie zapowiadanych nowych projektów finansowych rządu dali wyraz swoim poglądom.

Surową charakterystykę ogólnej sytuacji finansowej oraz skarbu państwa dał w Izbie deputowanych wybitny znawca zagadnień gospodarczych deputowany Paul Reynaud, słuchany z wielką uwagą. Wskazał on, że nowe bariery celne, prowadzące wprost do autarchii, stoją w sprzeczności z oficjalną polityką rządu współpracy międzynarodowej.

Przemówienie w senacie generalnego sprawozdawcy budżetowego i przewódcy senackiej grupy radykalnej sen. A. Gardeya utwaliło tylko koła parlamentarne w przekonaniu, że sytuacja skarbu i całokształt finansów Francji wymaga pospiesznych i daleko idących decyzyj.

NADANIE POSAD NAUCZYCIELOM ABSOLWENTOM SZKÓŁ PODCHORĄŻYCH REZERWY

Ze źródeł miarodajnych dowiadujemy się, że w bieżącym roku będą mogli otrzymać płatne posady nauczycielskie absolwenci szkół podchorążych rezerwy, którzy w ostatnich latach ukończyli z pomyślnym wynikiem szkołę pchor. rez., a maturę seminarialną, uprawniającą do nauczania w publicznych szkołach powszechnych uzyskali na terenie Kuratorium Okręgu Szkolnego Lwowskiego i dotychczas nie zajęli posad nauczycielskich, jako też ci, którzy pracują w innych zawodach, a pragnęliby przejść do szkolnictwa.

Podania o nadanie posad należy kierować w terminie najpóźniej do 15 lipca br. do Kuratorium Szkolnego we Lwowie z powołaniem się na niniejszy komunikat.

WŚRÓD BRONI MIŁOSIERDZIE NIESIE POLSKI CZERWONY KRZYŻ

Rekonstrukcja budżetu Gminy Miasta Lwowa

Pod przewodnictwem prez. Ostrowskiego odbyło się posiedzenie Komisji budżetowej. Na porządku dziennym była sprawa rekonstrukcji budżetu. Referował generalny referent budżetu r. dr. Brzeski. Referent podkreślił na wstępie, że wojewoda lwowski zatwierdził budżet Gminy miasta Lwowa, polecił jednak wydobycie z budżetu około 1 miliona zł. na zatrudnienie bezrobotnych w czasie od 1. sierpnia do listopada. W myśl tego polecenia generalny referent podniósł, że w wydatkach budżetu zwyczajnego dokonano oszczędności na kwotę około 174 tysięcy złotych, zrekonstruowano dalej wpływy z podatków o 195 tys. zł., na co pozwoliła realna ocena ich korzystnego kształtowania się. Dalej zapreliminowano w dochodach o 200 tys. zł. więcej jako zapomogę z komunalnego Funduszu pożyczkowo - zapomogowego. Następnie podwyższono zysk z Elektrowni o ćwierć miliona zł. z przeznaczeniem na budowę szkoły w Zamarstynowie. Resztę wpływów uzyskano z rekonstrukcji budżetu przedsiębiorstw komunalnych. Referat ten uzupełnił prez. dr. Ostrowski podkreślając, że Gmina otrzymała przyrzeczenie uzyskania z Funduszu Pracy dalszych 510 tys. zł. na kontynuowanie robót publicznych. W ten sposób Gmina będzie miała do dyspozycji około półtora miliona zł. W dyskusji zabierali głos rr.: inż. Biernacki, inż. Hausner, Pfau, Mund, Finkelstein i Kistryn. W dyskusji podniesiono zgodnie niezwykłe wysiłki Gminy m. Lwowa w kierunku wydobycia tak wielkiej kwoty na zatrudnienie bezrobotnych. Budżet m. Lwowa ma rozwiązać kwestię bezrobocia i z tego stanowiska musi się go oceniać. Dalej poruszano sprawy bezpieczeństwa na terenie m. Lwowa, sprawę plagi żebractwa i handlu ulicznego. W rezultacie zrekonstruowany budżet Gminy m. Lwowa przedstawia się następująco: po stronie wydatków zwyczajnych budżet zamyka się kwotą 16.545.377 zł., wydatków nadzwyczajnych 9.083.455 zł., razem 25.628.832 zł. Po stronie dochodów zwyczajnych 17.942.206, dochodów nadzwyczajnych 7.686.626, razem 25.628.832 zł.

Ze srebrnego ekranu

„Detektyw Helena Garfield" (EUROPA)

Dwoje reporterów, on i ona, on z „Expressu", ona ze „Staru", tropią mordercę bogatego dyrektora teatrów. Zwycięża kobieta i pada w ramiona ukochanego.

Film przenosi nas w atmosferę zawrotnego tempa życia amerykańskiego. Jeżeli dzieje się to jeszcze w świecie wielkich dzienników, ubiegających się o pierwszeństwo w dostarczaniu sensacji, to jest to szczytowy obraz tego tempa.

Przedsiębiorcza blondynka Betty Davis jest świetna w grze i urodzie. Jej partner jest przemiły i galeria typów od redakcyj do sal sądowych bardzo odpowiadająca żywemu scenariuszowi.

Jako nadprogram świetna orkiestra cygańska, prawdziwy raj dla miłośników tej muzyki.

Program w „Europie" jest naprawdę wart, by go zobaczyć. (w)

Wynik konkursu poetyckiego na najlepszy wiersz o Lwowie

Celem rozstrzygnięcia konkursu poetyckiego ogłoszonego przez Komitet Zjazdu Wiosennego do Lwowa, Zarząd Związku Zawodowego Literatów Polskich Oddział we Lwowie. w skład sądu powołał z grona członków Oddziału pp. Annę Lulwikę Czerny, Henryka Grosmana, Józefa Jedlicza, Ostapa Ortwina i Idę Wieniewską. Komitet organizacyjny zjazdu delegował p. Tadeusza Polę. Sąd konkursowy odbył pod przewodnictwem p. Józefa Jedlicza dnia 7 i 8 czerwca br. dwa posiedzenia, na których z 74 utworów, nadesłanych przez 65 autorów odrzucił przede wszystkim a limine 15 jako nadesłanych bez godła pod nazwiskami, 1 utwór rozmiarami przekraczający wa runki konkursu i jeden wiersz łacińskiej, ponieważ konkurs nie przewidywał języków obcych. Z pozostałych 57 utworów wybrano do ostatniego rozpatrzenia i oceny 12 utworów, jako wartościowych. Po dyskusji pierwszą nagrodę w kwocie zł. 150 przyznano utworowi pod godłem „Outsider" p. t. „Lwów", drugą w kwocie zł. 75 utworowi pod godłem „Czerwieński trakt" pt. „Poemat o Lwowie", trzecią pod godłem „Auarius" pt. „Ballada lwowska", czwarta nagrodę funduowaną dodatkowo w kwocie zł. 25 przez Związek Zawodowy Literatów Polskich Od dział we Lwowie przyznano utworowi pod godłem „Alik" pt. „Rozmowa o Lwowie". Autorami nagrodzonych utworów okazali się po otwarciu kopert kolejno: pp. Juliusz Znaniecki z Warszawy, Kazimiera Alberti z Białej k. Bielska, Mieczysław Lisiewicz z Krakowa i Tadeusz Zakiej ze Lwowa. Ponadto wyróżniono trzy dalsze utwory, a to utwór pod godłem „Fidelis 14" pt. „Wiersz wiosenny o Lwowie". wiersz p. g. „Czerwone i czarne" pt. „Wracając do Lwowa" i wiersz p. g. „Malaspina" pt. „Inwokacje serdeczne". Wreszcie zaszczytnie odznaczono poza konkursem jako nadesłany w terminie spóźnionym wiersz pod g. „9972" pt. „I śnisz purpurą wieków" i utwór p. g. „Rodło" pt. „Poległym pod Termopilami lwowskimi — rapsod". tematycznie pośrednio tylko ze Lwowem związany, a więc nie odpowiadający warunkom konkursu. Nazwiska autorów wyróżnionych, względnie zaszczytnie odznaczonych zostaną ujawnione za poprzednim ich zezwoleniem. które Zarząd Związku Zawodowego Literatów Polskich (Ossolińskich 11) uprasza.

Z KOMISJI FINANSOWO-GOSPODARCZEJ

Pod przewodnictwem wiceprez. Chajesa odbyło się posiedzenie Komisji finansowo-gospodarczej, na którym zgodnie z referatem r. inż. Hausnera uchwalono zaciągnąć pożyczkę materiałową z Funduszu Pracy na sumę 488.000 zł., a to na roboty drogowe i kanalizację.

POPIERAJMY CELE I ZADANIA T. S. L.!

Stolica wita uroczyście Włodarza Państwa

Warszawa, 10. 6. (Tel. wł.) Dziś w godzinach wieczornych stolica w oczekiwaniu powrotu z Rumunii Pana Prezydenta Rzplitej przybrała uroczysty wygląd. Ulice, którymi miał przejeżdżać orszak Pana Prezydenta R.P., zostały udekorowane flagami. Po obu stronach Alei Jerozolimskich powiewają ze specjalnie ustawionych masztów, przyozdobionych stylizowanymi orłami, flagi o barwach narodowych.

Już na długo przed przybyciem Pana Prezydenta R.P. gromadziły się wzdłuż trasy na chodnikach tłumy publiczności. Na jezdni po obu stronach stanęły liczne organizacje, młodzież szkolna, a wojsko od dworca aż do zamku zaciągnęło szpaler.

Na peronie ustawiła się kompania chorągwiana pułku piechoty z orkiestrą. Parę minut po godz. 21-ej poczęli przybywać na dworzec dygnitarze pań stwowi: p. prezes Rady Ministrów gen. Sławoj-Składkowski, marszałek Senatu Prystor, marszałek Sejmu Car, członkowie Rządu, prezes Najwyższej Izby Kontroli gen. dr. Jakub Krzemieński, I-y prezes Sądu Najwyższego Supiński, I-y prezes Najwyższego Trybunału Administracyjnego Hełczyński, podsekretarze stanu, członkowie poselstwa rumuńskiego w Warszawie, generalicja, ksiądz biskup polowy WP Gawlina, prezydium m. st. Warszawy z prezydentem St. Starzyńskim na czele i wyżsi urzędnicy państwowi.

O godz. 21.30 przybył na dworzec Pan Marszałek Śmigły-Rydz. Po przywitaniu się p. premierem gen. Sławoj-Składkowskim, marszałkami Izb Ustawodawczych i członkami Rządu, Pan Marszałek skierował się na dolny peron. W chwili ukazania się Pana Marszałka na peronie, orkiestra odegrała Hymn Narodowy, kompania chorągwiana sprezentowała broń. Po przejściu przed frontem Pan Marszałek wraz z obecnymi dostojnikami państwowymi udał się na stronę toru, na który wejść miał pociąg, wiozący Pana Prezydenta R.P.

O godz. 21.43 wjechał na peron przy dźwiękach Hymnu Narodowego pociąg specjalny. Wysiadającego z wagonu Pana Prezydenta R.P. w towarzystwie p. min. Becka i towarzyszącej mu świty powitał Pan Marszałek Śmigły-Rydz, następnie p. premier, marszałkowie Senatu i Sejmu, członkowie Rządu i kolejno wszyscy obecni na peronie dostojnicy.

Odebrawszy następnie raport od dowódcy kompanii chorągwianej, Pan Prezydent R.P. przeszedł przed jej frontem w towarzystwie Pana Marszałka Śmigłego-Rydza, p. premiera Sławoj-Składkowskiego i p. ministra Spr. Wojsk. gen. Kasprzyckiego.

Przed opuszczeniem dolnego peronu Pan Prezydent R.P. pożegnał się z maszynistą i obsługą pociągu specjalnego, ściskając wszystkim dłonie.

W chwili gdy Pan Prezydent ukazał się w Alejach Jerozolimskich w otoczeniu Marszałka Śmigłego-Rydza i dostojników państwowych, zebrana tłum nie publiczność zgotowała Głowie Państwa żywiołową manifestację. Oczekująca u wyjścia gromada zuchów (młodych harcerzy) wręczyła Panu Prezydentowi piękny bukiet kwiatów.

Wśród okrzyków na jego cześć Pan Prezydent zajął miejsce w otwartym samochodzie w towarzystwie szefa gabinetu wojskowego gen. Schally'ego. W asyście szwadronu szwoleżerów samochód, wiozący Pana Prezydenta, ruszył powoli ulicami miasta, rzęsiście iluminowanymi, na zamek.

Zebrana tłumnie wzdłuż całej trasy ludność stolicy gorąco manifestowała, a młodzież zasypała kwiatami ulice, którymi posuwał się samochód Pana Prezydenta Rzplitej.

———

Odczyt B. Miedzińskiego

Warszawa, 10. 6. (Tel. wł. — s. b.) W środę w sali Ratusza warszawskiego Bogusław Miedziński wygłosił odczyt pt. „Polska polityka zagraniczna na tle sytuacji międzynarodowej". Na samym wstępie odczytu p. Miedziński zaznaczył, iż odczyt jego jest przeznaczony tylko dla koła koleżeńskiego i nie ma charakteru przeznaczonego do publikacji. Odczyt trwał 5 kwadransów. Na odczycie byli obecni legioniści i ich rodziny z gen. Góreckim, płk. Stamirowskim i in. na czele.

———

Wystawa polskiego przemysłu w Moskwie

Warszawa, 10. 6. (Tel. wł. — s. b.) Polski Związek przemysłowców metalowych za pośrednictwem Izby Handlowej Polski i ZSSR zamierza zorganizować na terenie Moskwy stałą wystawę prób i wzorów przemysłu polskiego i urządzenie polskiego stoiska na wystawie propagandy, mającej odbyć się w stolicy Sowietów w sierpniu br.

———

Nie Ajzyk tylko Welwel mordercą

Pińsk, 10. 6. (PAT) Dowiadujemy się ze źródeł miarodajnych na podstawie zeznań całego szeregu naocznych świadków, że zabójcą posterunkowego policji śledczej Kędziory w Brześciu nie jest Ajzyk Szczerbowski, a tylko syn jego 18-letni Welwel Szczerbowski, który w śledztwie przyznał się do mordu, wyjaśniając, że czynu tego dopuścił się powodowany chęcią zemsty za odebranie mu mięsa, pochodzącego z potajemnego uboju. Zabójstwo według zeznań Welwela Szczerbowskiego zostało dokonane nożem rzeźnickim, a nie musatem, jak prasa podała. Nóż, wg. wskazówek oskarżonego, odnaleziono. W stosunku do Ajzyka Szczerbowskiego śledztwo zostało umorzone. Jest on pociągnięty do odpowiedzialności tylko za zawodowe uprawianie potajemnego uboju.

———

Zdementowanie pogłosek o b. min. Dolanowskim

Warszawa, 10. 6. (Tel. wł. s. b.) Wczoraj podaliśmy wiadomość za prasą warszawską o ustąpieniu naczelnego dyrektora Funduszu Pracy b. min. Dolanowskiego — zastrzegając się, iż wiadomość ta w kołach oficjalnych nie znalazła potwierdzenia. Dziś możemy zakomunikować, że wszystkie pogłoski o ustąpieniu dyr. Dolanowskiego spotkały się z zaprzeczeniem czynników oficjalnych.

Kamienica Królewska w nowej szacie

W związku z ogólnopolskim zjazdem muzeologów, który odbędzie się w dniach od 12 do 14 czerwca, Zarząd Miejski odrestaurował z pietyzmem fasadę Kamienicy Królewskiej, dziedziniec krużgankowy, salę Korniaktową i komnatę przyległą, mieszczącą biura Muzeum. Zarząd Muzeum ze swej strony urządził na nowo te piękne sale, z których pierwsza należy do najcenniejszych zabytków architektonicznych tego rodzaju w naszym mieście. Ma ona kształt prostokąta o pięknym sklepieniu w stylu odrodzenia z żebrami silnie profilowanymi, spoczywającymi na 14 pilastrach z ciosowego kamienia, zakończonych liściastymi głowicami. Zworniki żeber ozdobione rzeźbionymi rozetami z kamienia. W pośrodku sklepienia orzeł polski z insygniami królewskimi i herbem Janina na piersiach. Ze sklepienia zwisają dwa zabytkowe świeczniki mosiężne roboty polskiej z 17-go i 18-go wieku. Prócz tego widoczne są dawne haki żelazne, na których wisiały niegdyś latarnie nad stołami Korniaktowskiej winiarni, która tu kiedyś miała swe pomieszczenie. W ścianie od dziedzińca trzy okna dwu-skrzydłowe, opatrzone witrażami ze szkła butelkowego. Na kamiennych parapetach okien usta wiono dzbany miedziane, wśród których dwa bardzo piękne z końca 16-go lub początku 17-go wieku.

Na ścianach zawieszono obecnie szereg portretów a wśród nich Króla Jana III i jego żony Marysieńki, portrety Jakóba i Teofili z Daniłłowiczów, rodziców króla, Marka Sobieskiego, brata króla, który zginął w r. 1652 pod Batohem ścięty przez Chmielnickiego i kilka innych. Prócz tego na wysokim cokole umieszczono biust Króla Jana III dłuta Kazimierza Chudzińskiego. Nad drzwiami zawieszono dwa reflektory mosiężne z XVII w. wykuwane w blasze a nad jednych z nich ryngraf rycerski miedziany złocony i malowany z obrazem M. B. Częstochowskiej.

W miejscu znajdującego się przedtem pieca kaflowego bez wartości zabytkowej wmurowano zabytkowy kominek z krajowego alabastru, pięknie rzeźbiony w ornamenty w stylu Ludwika XV. pochodzący ze zburzonej kamienicy mieszczańskiej w ul. Ruskiej. Na nim ustawiono zegar roboty francuskiej w tymże stylu połowy XVIII w. Pośrodku sali stół i krzesła dębowe a pod ścianami ławy i stoliki doskonale harmonizujące z zabytkowym charakterem sali. Dzięki umiejętnie przeprowadzonej rekonstrukcji sala zachwyci winna każdego. Równocześnie odrestaurowano komnatę sąsiednią, gdzie mieszczą się biura muzeum. Sala ta otrzymała nowe oświetlenie w postaci dwu pięknych zabytkowych świeczników mosiężnych o 12 świecach elektrycznych.

Plenarne posiedzenie Sejmu 16 b. m.

Warszawa, 10. 6. (PAT) Plenarne posiedzenie Sejmu zwołane zostało na dzień 16 bm. (środa) na godz. 11-tą

———

Spadający szyld zabił przechodnia

Warszawa, 10. 6. (Tel. wł. — s. b.) Dziś w godzinach przed południowych przy ul. Sienkiewicza w Warszawie wydarzył się niecodzienny wypadek. Wskutek silnego podmuchu wiatru w pewnej chwili runął na ulicę szyld należący do księgarni Przeworskiego. Szyld upadł na przechodnia Jana Gogolewskiego, który doznał pęknięcia podstawy czaszki. Przewieziony do szpitala zmarł.

Niebywałe upały w Niemczech

Berlin, 10. 6. (Tel. wł.) Upały panujące w Rzeszy osiągnęły nie notowane od 80 lat natężenie. Temperatura wynosiła o godz. 11-tej 32 st., a w południe doszła do 35 st. Biuletyn meteorologiczny zapowiada dalsze trwanie upałów. W ciągu ostatnich dwóch dni zanotowano kilka wypadków porażeń słonecznych, w tym jeden wypadek śmiertelny. W szkołach przerwano nauki.

SILNA ARMIA TO GWARANCJA POKOJU — SPEŁNIJ OBOWIĄZEK ZASIL F. O. N.

Ojciec św. bardzo osłabiony

Rzym, 10. 6. (Tel. wł.) Agencja Stefani donosi z Castel Gandolfo, że panujące w ostatnich dniach upały odbiły się niekorzystnie na zdrowiu Papieża. Ojciec św. wydaje się bardzo zmęczony również bezsennością, która go trapi nocami. Mimo to jednak nie chce zmienić codziennego trybu życia i w dalszym ciągu udziela audiencyj prywatnych, a dwa razy w tygodniu audiencyj zbiorowych. Podczas tych audiencyj Ojciec św. przemawia zazwyczaj do zebranych i często przemawia w obcych językach, stosownie do narodowości wiernych.

Powoduje to ze względu na sędziwy wiek Papieża zmęczenie, którego następstwa nie mogą nie dać się odczuwać. Lekarz, opiekujący się Papieżem, zaleca wystrzeganie się zmęczenia i możliwie największy odpoczynek. Pragnąłby on, aby audiencje zostały całkowicie zawieszone; nie mogąc jednak tego osiągnąć, prosi kardynałów i prałatów przed posłuchaniem, aby referowali krótko i zachowywali ostrożność. Jakkolwiek choroba nie rozwija się, siły Papieża powoli słabną.

Chile nie uznało rządu ZSRR

Santiago de Chile, 10. 6. (PAT) Izba deputowanych odrzuciła projekt ustawy uznania rządu ZSRR 43 głosami przeciwko 35.

PRZEMYSŁ LUDOWY NA TARGACH WSCHODNICH

Przemysł ludowy tak bogaty w Polsce, a zwłaszcza w jej połaciach wschodnich, dający chleb setkom tysięcy ludności wiejskiej i podmiejskiej od lat cieszy się serdeczną opieką Targów Wschodnich.

Dla tej gałęzi przemysłu Targi Wschodnie są jedynym rynkiem i pokazu i poważnego zbytu. Stąd też i na XVII. Targach Wschodnich przemysł ludowy wystąpi w całej swej bogatej krasie i będzie odbiciem dalszych postępów pracy naszych wsi i miasteczek.

Nad organizacją udziału przemysłu ludowego w ramach Targów Wschodnich czuwa specjalny Komitet, który ma nadzieję, że w roku bieżącym uda mu się sprezentować bogaty plon pracy warsztatów ludowych.

SEKCJA ZWŁOK OFIARY PODMIEJSKIEGO APASZA

(a) Sekcja zwłok ś. p. Stanisława Jakubowskiego, urzędnika Izby Skarbowej, ofiary podmiejskiego apasza w lesie Kleparowskim odbyła się wczoraj w Instytucie Medycyny Sądowej. Śmierć jego nastąpiła skutkiem przecięcia aorty i upływu krwi. Dochodzenia, prowadzone w celu ujęcia sprawcy, z powodu nadzwyczajnych trudności nie wyszły na razie z martwego punktu.

KRONIKA MAŁOPOLSKI

Repertuar teatrów i kinoteatrów:

BORYSŁAW: Colosseum: „Czarny anioł“. Grażyna: „Miasto Anatol“, Palace: „Generał Sutter“.

BRZOZÓW. Goplana: „Ostatni poganin“ i „Chińskie morza“ oraz rewia.

CZORTKÓW. Casino: „Romeo i Julia“.

DROHOBYCZ: Sztuka: „Pepi‘, Wanda: „Kleopatra“.

JAROSŁAW. Dom żołnierza: „Jej wysokość tańczy walczyka“, Palace: „Na straży prawa“.

KAMIONKA STRUMIŁOWA. „Będzie lepiej“.

KOŁOMYJA. Mars: „Cygańskie dziewczę“, Gwiazda: „Tygrys bengalski“.

LUBLIN. Apollo: „Zabiłem“ i „Sylwetki“, Corso: „Małżeństwo z pozoru“ i „Otchłań zgrozy“, Gwiazda: „Kocha, lubi, szanuje“ i „Szkarłatny kwiat“. Venus: „Zbrodnia i kara“, Rialto: „Czar wiedeńskiego walca“ i „Koenigsmark“, Stylowy: „O czym marzą kobiety“ i „Wyspa Żeglarza Korsarza“.

PRZEMYŚL. Olimpia: „Parada miłości“, Fotoplastikon: „Wyprawa do bieguna północnego“.

STANISŁAWÓW. Olimpia „Zielony sygnał“, Ton: „Zapomniana symfonia“, Urania: „Wielka miłość Beethovena“, Warszawa „Penny“.

STRYJ. Apollo: „Bohater dnia“.

USTRZYKI DOLNE. Promień: „Sen nocy letniej“.

———

Prosimy Pp. korespondentów o przestrzeganie punktualnego nadsyłania repertuaru kin prowincjonalnych.

Z Brodów

PÓŁKOLONIE T. S. L. Związek powiatowy Kół T. S. L. w Brodach wzorem lat poprzednich w roku bieżącym z dniem 1 lipca 1937 uruchamia w powiecie brodzkim 32 półkolonie dla najbiedniejszej dziatwy polskiej w wieku lat 6—12.

Na półkolonie T. S. L. wybrało okolice zdrowe, suche a także zapewniło wychowankom wygodne pomieszczenie, pod opieką wykwalifikowanych kierowniczek.

Ze Stryja

Z DZIAŁALNOŚCI T. O. M. Przedwczoraj odbył się tu koncert urządzony przez Obywatelski Komitet Okręgowy T. O. M. Występy zarówno zespołu symfonicznego i chóru „Gędźba“ pod batutą dra Reifa, jak i solistów wypadły bez zarzutu.

Z Drohobycza

MATURA. W Drohobyczu odbył się egzamin dojrzałości pod przewodnictwem dyr. Piotrowicza. (Zak).

WŁAMANIE DO WILLI W TRUSKAWCU. Nieznani sprawcy włamali się do willi „Artura“ w Truskawcu, skąd skradli garderobę na szkodę kuracjuszy H. Adlera i B. Blumenkranza, wartości około 300 zł.

PRODUKCJA ROPY W ZAGŁĘBIU BORYSŁAWSKIM. W borysławskim zagłębiu naftowym wydobyto w miesiącach kwietniu i maju br. ogółem 1.930 wagonów i 5.837 kg. ropy. Z tego przetłoczono przez tłocznie firmy „Petrola‘ 1.382 wagony i 7.657 kg., przez tłocznie firmy „Galicja“ 425 wagonów i 3.811 kg., a przez tłocznie firmu Standard Nobel“ 122 wagony i 4.729 kg. ropy. (Zak).

Z Czortkowa

PRZEJECHANIE DZIECKA. (Sc) Malarz pokojowy Marjan Czajkowski jadąc rowerem z góry najechał na 6-letnie dziecko woźnego Starostwa Powiatowego Furniewicza. Dziecko doznało silniejszych obrażeń głowy i złamania nogi.

GOŚCINNY WYSTĘP „ANTYGONY“ W TREMBOWLI. (Sc) Cieszące się uznaniem Koło Przyjaciół Dramatu Klasycznego pod kier. prof. St. Krwawicza na gościnnym występie w Trembowli wystawiło tragedię Sofoklesa „Antygonę“.

TYDZIEŃ P. C. K. (Sc) Od 1—10 bm. obchodzono w Czortkowie tydzień P. C. K. W czwartek na zakończenie została przeprowadzona zbiórka uliczna.

Z Jarosławia

UNIEWINNIENI Z ZARZUTU RABUNKU. Przed sądem przys. w Rzeszowie odpowiadali Walenty Bałata i Józef Zając oskarżeni o to, że w lutym br. w Mokrzyszowie pod Tarnobrzegiem napadli wieczorem na przechodzącego drogą kupca Wolfa Schüsla, którego wrzucili do fosy, pobili i zrabowali mu około 20 zł.

Obaj do winy się niepoczuwali, tłumacząc się Bałata, że był zupełnie pijany i niczego nie pamięta, Zając natomiast, iż wcale nie miał zamiaru rabować, widząc jednak, że Bałata bije Schüsla podszedł by go oderwać od niego.

Ponieważ przysięgli 12-stoma głosami zaprzeczyli winie oskarżonych, Trybunał uniewinnił ich od winy i kary.

Bronił adwokat Samołyk.

KRONIKA LUBELSKA

EPIDEMIA SAMOBÓJSTW. Na ul. Okopowej obok domu Nr. 14 w Lublinie znaleziono niedoszłą samobójczynię, którą okazała się niejaka Staniakowa Krystyna, l. 19, panna, z zawodu kelnerka, zam. przy ul. Krochmalnej 6, która usiłowała pozbawić się życia przez otrucie się keozotem zmieszanym z wódką. Stan jej jest bardzo ciężki. Powodem targnięcia się na życie były nieporozumienia rodzinne. Tego samego dnia usiłował pozbawić się życia zapomocą wypicia kwasu solnego 40 letni Dąbrowski Wincenty, (Wspólna 90), którego w stanie nie zbyt groźnym przewieziono do szpitala. Powodem targnięcia się na życie były również niesnaski rodzinne.

STRZAŁ W STRONĘ MATKI. We wsi Czerniejów, pow. Chełmskiego, podczas sporu rodzinnego o podział majątku, 21 letni Watrakiewicz Stanisław, wystrzelił z pistoletu do swej matki Rozalii Malinowskiej, lat 50, raniąc ją w prawę nogę w okolicę kolana. Watrakiewicz zbiegł z pistoletem i ukrywa się.

NIESZCZĘŚLIWY WYPADEK. We wsi Wolica gm. Mieniany pow. hrubieszowskiego w czasie odbywającego się wesela u Józefa Kaliszczuka powstała sprzeczka pomiędzy młodzieżą. Kaliszczuk Jan chcąc nie dopuścić do bójki, wyszedł z mieszkania i z nielegalnie posiadanego rewolweru wystrzelił dwa razy w górę, przypuszczając, że tym nastraszy, sprzeczających się. Kaliszczukowi w czasie drugiego strzału rewolwer zaciął się, wskutek czego począł nim manipulować, powodując wystrzał, który pokaleczył mu dłoń lewej ręki.

Z POSIEDZENIA RADY MIEJSKIEJ. Onegdaj odbyło się posiedzenie Rady miejskiej w Lublinie. Po komunikatach prezydenta miasta p. B. Liszkowskiego, Rada miejska uchwaliła zaciągnięcie pożyczki z Funduszu Pracy w wysokości 22 tysiące zł. na roboty kanalizacyjne, 30 tysięcy złotych na budowę mostu przy ul. Fabrycznej, 100 tysięcy zł. na zasklepienie rzeki Czechówki, 84 tysięcy zł. na budowę ulic miejskich i 69 tysięcy zł. na budowę wodociągów miejskich, po czym Rada miejska przyznała p. Dudzińskiemu VI-tą grupę uposażenia, oraz przedłużyła umowy z firmą Poels.

PODANIA IMPORTOWE. Izba Przemysłowo - Handlowa w Lublinie podaje do wiadomości, że podania importowe o przydział kontyngentów na miesiące: lipiec, sierpień b. r. należy składać do biura Izby przy ul. Okopowej 7, w terminie nie późniejszym, niż do dnia 15 czerwca 1937 r.

———

Papuga... i co z tego wynikło?

(HISTORIA PRAWDZIWA)

Przyjaciele moich przyjaciół posiadali papugę — piękną papugę, która wabiła się Riki. Miałem to stworzenie w małej estymie. Doprowadzała mnie zawsze do białej pasji, drąc się wniebogłosy, ledwom wszedł do pokoju: „Siadaj!“ Nie zdążyłem się jeszcze przywitać z Jasiem i Lolą, a już ptaszysko powtarzało raz za razem: „Siadaj! Siadaj! Siadaj!“.

— Nie lubisz, widzę, naszej Riki — zauważył któregoś dnia poczciwy Jasio. — Denerwuje cię jej uprzejmość.

— No, niee... nic takiego....

— Nie krępuj się, Stefanku, nie lubisz Riki, nie masz jednak racji — wtrąciła żywo Lola. — To takie kochane stworzenie. Wyuczyła się tego „siadaj“ od nas. Słyszała tyle razy, jak się prosi przybyłych z wizytą: siadaj, i powtarza biedactwo, wyręczając gospodarzy w uprzejmości.

— Tak istotnie, to bardzo ciekawe — bąkałem, udając zainteresowanie dla talentów Riki.

Nadeszło lato. Wziąłem urlop i zamierzałem wyjechać nad morze. Stało się jednak inaczej. Musiałem odłożyć termin wyjazdu na miesiąc. Nie poprawiło to mego humoru. I właśnie w dniu nieudanego wyjazdu, wpada nagle do mnie Jasio z propozycją, która mogłaby przyprawić o ból głowy nawet flegmatyczną mamę Syrenki - Tuzinki. Jasio z właściwym mu tupetem zaproponował mi ni mniej ni więcej przyjęcie „na garnuszek“ Riki!

— Wyjeżdżamy pojutrze na trzy tygodnie, zamykamy mieszkanie i nie mamy gdzie umieścić naszej papużki. Bądź taki dobry i weź ją do siebie!

Stało się. Od onegdaj posiadłem towarzyszkę niedoli kawalerskiej. Riki osładzała“ godziny mej samotności w murach mieszkania we właściwy sobie sposób. Od piątej rano poskrzekiwała wdzięcznie, witając dzionek w mowie nieartykułowanej. O ósmej, gdym już wstał, Riki z pedanterią zegarynki czy profesora gimnastyki, wygłaszała krótkie aforyzmy. „Witaj!“ — „Siadaj!“ — „Wygraj!“ — to był jej repertuar codzienny. Najbardziej drażniło mnie to „wygraj“. Skąd jej się to wzięło? Kto ją nauczył słowa „wygraj“ i w jakim celu?

Gdyby nie obawa przed konsekwencjami, ukręciłbym łeb papudze. Któregoś dnia, zahypnotyzowany wiecznym „wygraj“. poszedłem do kolektury i wziąłem ćwiartkę losu.

Wszystko się kończy, skończyła się wreszcie gościna Riki pod moim dachem. Jasiowie przyjechali i zabrali papugę. Prosiłem Jana o wyjaśnienie nowego repertuaru Riki.

— Słyszała, jak Lola wciąż mnie namawiała do kupna losu Loterii Państwowej. — Wygraj nareszcie — powtarzała. Riki zapamiętała „wygraj“ i przyswoiła go sobie. — Co jednak najciekawsze to to, że istotnie wygrałem 10.000. Dowiedziałem się o tym wczoraj, zaraz po powrocie.

— Co ty mówisz? No, winszuję ci. Ale.., wyobraź sobie, co za zbieg okoliczności. — Apel codzienny Riki podziałał tak na mnie, że wziąłem ćwiartkę do I klasy 39 Loterii.

— Nomen omen, wygrasz Stefanku, ani chybi wygrasz! Ja ci to mówię. Wygrasz, bo kto nie gra, nie może wygrać, a kto gra, do tego nie dziś to jutro uśmiechnie się szczęście.

TYDZIEŃ W RADIO

Literackie audycje ostatniego tygodnia przyniosły wielką rozmaitość treści: zarówno słuchowiska z Teatru Wyobraźni, jak audycje młodzieżywe wskiej i dla dzieci, jak wreszcie słuchowiska wesołe i rozrywkowe — złożyły się na mozaikę niesystematyczną, ale kolorową i domagającą się zanotowania.

Gdybyśmy z tego jarmarku pomysłów, nastrojów i form chcieli wyłowić koniecznie jakąś nutę przeważającą, to trzebaby położyć największy nacisk na audycje wesołe. Wznowienie „Kukułki dla samobójców“ o Hieronimie i Joannie, skecz Raorta o „Koncercie Życzeń“, „Pół czarnej przy mikrofonie, transmitowane z Kawiarni George'a, wreszcie wznowienie wesołej audycji dla dzieci „Kto zjadł placek z czereśniami“ i monolog Żypowskiego o bucie — stanowią główny zrąb audycyj słownych o charakterze rozrywkowym. Nic dziwnego. Wszedł w życie letni program, a że stwierdzono w radio oddawna, że w lecie idą najlepiej rzeczy wesołe (chociaż wtedy tyle jest wesołości w samym fakcie lata, słońca i ciepła), więc na pierwszy plan wysuwa się humor, stronę poważną odsuwając dalej — ku zimowym, ponurym wieczorom.

Z tego powodu mieliśmy tylko dwie poważne w nastroju: bardzo piękne słuchowisko poznańskie (również wznowione) „Chopin u Radziwiłła“ i „Pieśń o Hamalii“ osnutą na tle poematu Szewczenki. Słuchowisko Tadeusza Markowskiego o dziejach Księstwa Poznańskiego po roku 1831 niebardzo trafnie nosi tytuł „Chopin u Radziwiłła“ Idzie tu daleko bardziej o politykę polską, prowadzoną przez ks. Antoniego Radziwiłła, niż o przyjazd Chopina do Poznania. Chopin występuje (tylko przez muzykę) w mocnej i pięknej scenie ostatniej, gdy grane przez niego mazurki stają się wymowną odpowiedzią na rzucone przez pruskiego dostojnika słowa: „przecież Polski już nie ma“.

„Pieśń o Hamalii“ wyszła ze Lwowa, w opracowaniu Władysława Kowalczuka i Zb. Lipczyńskiego. Słuchowisko to zatytułowane jako „audycja literacko - muzyczna“ główny swój sukces odniosła właśnie dla muzyki, która była piękną ilustracją do epickiego tekstu. Słabe udramatyzowanie tej powieści poetyckiej, która opiewa wyprawę Atamana Hamalii nad Bosfor celem uwolnienia więźniów kozackich — odebrało audycji pełne atuty słuchowiskowe.

Bardzo miło zaprezentował się lwowski teatr dla dzieci, nadając słuchowisko „Kto zjadł placek z czereśniami“ ze Szczepkiem i Tońkiem, oraz „Baśń o Jasiu i Małgosi“ w wykonaniu uczennic Szkoły Powszechnej im. Konarskiego we Lwowie.

Historia z plackiem, rzucona na tło wakacyjne, do pensjonatu pod Srebrnym Śledziem, grana była przez dorosłych. Mimo to nie osiągnęła tego nastroju i poziomu, co „Jaś i Małgosia“ w wykonaniu dziewczynek ze szkoły. Zdarzają się w tych audycjach „Młodzieży lwowskiej przed mikrofonem“ momenty prawdziwego triumfu młodocianych talentów i rzetelnej pracy wychowawców. „Jaś i Małgosia“ z muzyką Humperdincka i ze śpiewami — należy do tych właśnie najbardziej udalych audycyj dziecięcych. Zwyciężył wdzięk wymawianego słowa, przejęcie się rolą bez afektacji, umiar artystyczny. Były to elementy, które zrównowa żyły samą ideę bajki, bardzo problematyczną ze stanowiska etyki naszych czasów: dziecko, które z całym humorem piecze żywcem czarownicę jakoś nie bardzo „pasuje“ do obecnych ideałów pedagogicznych.

Z audycyj wesołych groteska Bujnickiego o sentymentalnej miłości i nie doszłym samobójstwie Hieronima zdobyła pierwsze miejsce. Lwowski podwieczorek przy mikrofonie z udziałem Korabiowskiego, Szczepka i Tońka stanowi początek imprez tego rodzaju, ale dopiero — początek. Panu Korabiowskiemu radzilibyśmy na przyszłość dobór wierszyków do parodii — mniej drastyczny.

Audycje literackie przyniosły cenne minuty poetyckie Stanisława Rogowskiego. Autor „Panien Leśnych“ odczytał kilka nowych wierszy o przedziwnej świeżości i muzycznym uroku. Niektóre z nich znane już były słuchaczom z prasy, a wszystkie ukażą się niebawem w nowym tomie poezyj lwowskiego awangardzisty. **I. G. L.**

Giełda

WALUTY

Belgi belgijskie 89.48 — 89.05, dolary amerykańskie 5.29 — 5.26 i pół, dolary kanadyjskie 5.29 — 5.26 i pół, floreny holenderskie 291.62 — 289.90, franki francuskie 23.60 — 23.46, franki szwajcarskie 121.20 — 120.40, funty angielskie 26.16 — 26.00, guldeny gdańskie 100.20 — 99.80, korony czeskie 18.20 — 17.70, korony duńskie 116.79 — 115.95, korony norweskie 131.43 — 130.45, korony szwedzkie 134.93 — 133.95, liry włoskie 23.20 — 22.60, marki fińskie 11.58 — 11.25, marki niemieckie 131.00 — 129.00, szylingi austriackie 98.00 — 97.50, funty palestyńskie 26.05 — 25.80, marki niemieckie srebrne 140.00 — 138.00.

PAPIERY PROCENTOWE

Poż. inwestycyjna pierwsza emisja 63.63 — serie — druga emisja 64.88 serie —, 6 proc. poż. dolarowa 54 — kupon 21.59, — 4 proc. poż. premiowa dolarowa 38.60, — 7 proc. poż. stabilizacyjna 370 — kupon 27.58, poż. konsolidacyjna 53 — 53.25 — 52.25 — 52 — 52.25 — trzy ostatnie drobne.

AKCJE

Bank Handlowy w Warszawie 45, Bank Polski 100.75 — 101.00, Powszechny Kredytowy — bez kuponu za rok 1936, Spiess — 36.25 — 36.75, Węgiel 19, Lilpop 12, Ostrowiec 23.50.

Tendencja nieco mocniejsza.

DEWIZY

Lwów, dnia 11 czerwca

Belgia 89.30 — 89.48 — 89.12, Berlin — 212.51 — 211.67, Gdańsk 100.20 — 99.80, Amsterdam 29.90 — 291.62 — 290.18, Kopenhaga 116.50 — 116.79 — 116.21, Londyn 26.09 — 26.16 — 26.02, N. Jork 5.28 i pół 5.29 i trzy czwarte — 5.26 i jedna czwarta, N. Jork kabel 5.28 i trzy czwarte — 5.30 — 5.27 i pół, Oslo 131.10 — 131.43 — 130.77, Paryż 25.54 — 23.60 — 23.48, Praga 18.41 — 18.46 — 18.36, Sztokholm 134.60 — 134.93 — 134.27, Zurych 120.90 — 121.20 — 120.60, Wiedeń 99.20 — 98.80, Włochy — 27.88 — 27.98 — 27.78, Helsinki 11.58 — 11.52, Tel Aviv 26.16 — 26.02, Montreal 5.30 — 5.27 i pół.

Tendencja mocniejsza.

GIEŁDA PIENIĘŻNA

Obroty w listach zast. 4 i pół prc. Tow. Kred. Ziemsk. po kursie zł. 55.25.

GIEŁDA ZBOŻOWA

Na Giełdzie obroty w pszenicy, życie, jęczmieniu, owsie, mące oraz egzekutywne kupno ziemniaków. Żyto, owies, jęczmień podrożały. Tendencja naogół zwyżkowa, usposobienie spokojne.

Ceny loco wagon Lwów:

Żyto standart I 24.50 — 24.75, żyto standart II 24.25 — 24.50, jęczmień jednolity — 23.00 — 23.25, jęczmień przemiałowy 21.50 — 21.75, jęczmień pastewny 20.50 — 20.75, owies standart I 24.50 — 24.75, owies standart I A 23.75 — 24.00, owies standart II — 23.75 — 24.00, owies standart II A 22.50 — 23.00.

Inne kursy niezmienione.

GIEŁDA NABIAŁOWA

Ceny niżej wymienionych artykułów we Lwowie, notowane przez komisję notowań cen nabiału przy Izbie Przemysłowo - Handlowej i Lwowskiej Izby Rolniczej uległy zmianie z dniem 10 czerwca b. r.

A) ceny detaliczne w sklepie:

Za 1 litr:

1) mleka pełnego na miarę	0.18 zł.
2) mleka pasteryzowanego w but.	0.22 zł.
3) mleka pasteryzowanego w butelce z dostawą do domu	0.24 zł.

Za 1 kilogram:

1) masła deserowego w bloku	2.70 zł.
2) masła stołowego	5.50 zł.
3) masła kuchennego	2.30 zł.

B) Ceny hurtowne loco sklep odbiorczy przy zakupnie conajmniej 5 kg.

Za 1 kilogram:

1) masła deserowego w bloku	2.40 zł.
2) masła stołowego	2.20 zł.
3) masła kuchennego	2.00 zł.

Zastanówmy się trochę!...

Bezużyteczne skarby

Parę dni temu do jednego z oddziałów P. K. O. zgłosił się wieśniak, chcąc złożyć na książeczkę oszczędnościową kilka tysięcy złotych. Całą tę sumę dosłownie przydźwigał, ponieważ składała się ona ze srebrnych 5-złotówek.

Wielkie było zdziwienie wieśniaka i jeszcze większa rozpacz, kiedy dowiedział się, że pieniądze straciły swą wartość i że jedynie może sprzedać je na wagę jako stop srebra, 5-złotówki te utraciły już swą wartość przed kilku laty.

Okazało się, że ten skarb gromadziła zmarła matka owego wieśniaka. Każdy uciułany grosz chowała do jakiejś skrytki w domu, nie zdając sobie sprawy, że takie przechowywanie pieniędzy może spowodować stratę dość znacznego, jak na stosunki wiejskie, kapitału.

Cóż miał robić biedny chłop? Zabrał z sobą ów „skarb" i prawdopodobnie sprzeda go ze znaczną stratą, bowiem zamiast kilku tysięcy złotych może dostać kilkadziesiąt, a w najlepszym razie kilkaset złotych.

Opowiedziana przez nas historia zdewaluowanego majątku posiada głębsze znaczenie, obchodzi nie tylko owego chłopa, ale całe społeczeństwo. takich ciułaczy, takich nierozsądnych ludzi, chowających pieniądze do pończochy, do siennika, czy zakopujących je w ziemię jest bardzo dużo. Pieniądz leży bezużytecznie, nie tylko nie przynosząc żadnego pożytku właścicielowi, ale powodując jeszcze straty.

Państwo potrzebuje pieniędzy. Potrzebne są duże zasoby finansowe na inwestycje w kraju. Trzeba budować drogi, regulować rzeki, wznosić nowe domy, zakładać szkoły, szpitale itd. Na to wszystko trzeba pieniędzy. Nie ma ich skarb, nie mają banki, ale pieniądze te leżą gdzieś głęboko ukryte przez niemądrych ciułaczy. Te miliony złotych wydobyte z ukrycia umożliwiłyby przeprowadzenie na olbrzymią skalę robót inwestycyjnych, ożywiłyby gospodarkę, dałyby zatrudnienie setkom tysięcy ludzi, zmniejszyły nędzę biedaków. Wiadomo przecież, że ożywienie przemysłu powoduje wzrost obrotów handlowych, podnosi poziom ogólnego dobrobytu, zwiększa bogactwo narodowe. To wszystko możnaby osiągnąć bez wielkiego trudu, gdyby wydobyto ukryte pieniądze, gdyby puszczono je w ruch, gdyby umożliwiono rozszerzenie robót inwestycyjnych.

Ci, co chowają pieniądze, wyrządzają krzywdę nie tylko państwu, nie tylko współobywatelom ,ale przedewszystkim samym sobie.

Niestety, wielu jest ludzi, którzy tego jeszcze nie rozumieją.

———

ZE SPORTU

Krajowe mistrzostwa tenisowe Polski

W czasie „Dni Krakowa" w dniach od 14 do 20 czerwca, odbędą się w Krakowie na kortach tenisowych w Parku Krakowskim krajowe mistrzostwa tenisowe Polski na rok 1937.

Organizacja zawodów została powierzona krakowskiemu AZS., który przebudował już korty tenisowe, przystosowując je do tak wielkiej imprezy.

W mistrzostwach wezmą udział najlepsze rakiety Polski z Tarłowskim, Hebdą, Tłoczyńskim, Witmanem, Bratkiem na czele.

Obok turnieju dla seniorów, odbędzie się również turniej dla juniorów. Turniej ten będzie również dużą atrakcją sportową ze względu na doskonałą formę naszych juniorów.

* * *

Losowanie do mistrzostw Polski odbyło się wczoraj wieczorem w Warszawie. W grze pojedyńczej panów rozstawiono Hebdę Tarłowskiego, Tłoczyńskiego, Witmana, Spychałę, Bratka, Pfahla i Horaina. W grze pojedyńczej pań rozstawiono Rudowską, Lilpopównę, Głowacką i Zofię Jędrzejowską.

MISTRZOSTWA LEKKOATLETYCZNE KLASY C.

Lekkoatletyczne mistrzostwa okręgu lwowskiego klasy C, odbędą się w sobotę 12 b. m. o godzinie 15-tej i w niedzielę 13 b. m. o godzinie 9.30 na boisku Pogoni. — Udział w zawodach zgłosiły drużyny Sokoła i Strzelca stryjskiego AZS., Pogoń, Dror, i Świt ze Lwowa.

GRY SPORTOWE W TARNOPOLU

W Tarnopolu odbędą się w dniach 12 i 13 b. m. rozgrywki kwalifikacyjne w hazenie pań i koszykówce panów i pań. Ze Lwowa wyjeżdżają mistrzowskie zespoły Lwowa w klasie B., w koszykówce pań Czarni, RKS. i Młode Wizo, w koszykówce panów Strzelec, w hazenie RKS. i Czarni. — Po za wymienionymi drużynami, wezmą udział w rozgrywkach kwalifikacyjnych drużyny KPW. ze Lwowa, Tarnopola i Stanisławowa.

START SZABO ZOSTAŁ ODWOŁANY. REWANŻ Z KUCHARSKIM NIE DOJDZIE DO SKUTKU

Zapowiedziany w Polsce dwukrotny start doskonałego średniodystansowca węgierskiego Szabo, został w czwartek telegraficznie odwołany. Szabo, jak wiadomo, miał startować w Polsce w dniu 13 b. m. w Krakowie na jubileuszowych zawodach Cracovii, następnie w dniu 16 b. m. na zawodach we Lwowie, przy czym w obu wypadkach zmierzyć się miał z Kucharskim.

W związku z odwołaniem przyjazdu Szabo do Polski, w niedzielnych jubileuszowych zawodach Cracovii nie weźmie również udziału Kucharski.

ZMIANA REPREZENTACJI NA MECZ Z HISZPANAMI

W zmianie reprezentacji ligi na mecz z reprezentacją Bilbao, zaszły w ostatniej chwili zmiany. Na środku ataku, zamiast Smoczka, wystawiony został Matias. Smoczek zagra ewentualnie w drugiej połowie meczu. Również w drugiej połowie meczu zamiast Risnera, zagra Wostal. Zmiana nastąpiła w porozumieniu się z kapitanem związkowym p. Kałużą. Mecz sędziować będzie p. Romanowski z Warszawy.

RUMUNIA BIJE BELGIĘ 2:1.

W czwartek odbył się w Bukareszcie wobec 40.000 widzów mecz piłkarski Belgia — Rumunia. Zwyciężyła Rumunia w stosunku 2:1 (1:0). Gra stała na niskim poziomie. — Nie mniej Rumuni wygrali zasłużenie. Obie bramki zdobył Baradky, w tym jedną z karnego.

———

HENRYK ŁUBIEŃSKI 2

Trochę słońca

Powieść

(Ciąg dalszy.)

Od owego dnia przyjazdu ich do Lipowiec....

Było to również w sierpniu, mniej więcej w tym samym czasie...

Snuły się teraz wspomnienia, nie wiadomo czym wywołane. Powstały już żywe obrazy przeszłości, dawno już zamierzchłe w pomroce czasu i przesunęły się przed oczyma, jakby barwny film...

Począwszy od owego dnia, gdy Zbigniew, mąż jej, rotmistrz polskich ułanów, raniony odłamkiem granatu w bitwie pod Radzyminem ,opuścił szpital w Warszawie, jako inwalida, bez obu nóg, nawpół sparaliżowany. Nadwyrężenie nerwu ocznego groziło mu wciąż jeszcze utratą wzroku i lekarze zalecali przebywanie w ciemnym pokoju. To też z chwilą powrotu do rodzinnego majątku Lipowiec, zawieszono na wszystkich oknach ciemne zasłony. W całym dworze panował ustawiczny zmrok słabo rozpraszany przez lampy naftowe w zielonych abażurach, palące się bez przerwy....

Jakby w błyskawicznym skrócie przeżywała Teresa po raz drugi tę piętnastoletnią przeszłość. Dzień po dniu.., Wspominała, jak po długiej kuracji zmora utraty wzroku rozwiała się, lecz jak mimo to Zbigniew nie przestawał odczuwać nerwowego, wprost panicznego lęku przed światłem dziennym. Przywykłszy do mroku, obawiał się teraz słońca i powietrza i wbrew poleceniom lekarzy zabraniał odsłaniać okien... Mijały niespostrzeżenie lata. Od Lipowiec poczęli stronić sąsiedzi. Ponury, ciemny dom i jego właściciel, zgorzkniały neurastenik - inwalida odstraszył wszystkich bliższych i dalszych znajomych. — Potem stopniowo przyzwyczajono się w miasteczku do tego odosobnienia mieszkańców „ciemnego dworu". Nazwano tylko niesłusznie Teresę „dumną szlachcianką", która unika towarzystwa mieszczan. Powoli urwał się wszelki kontakt z zewnętrznym światem, gdyż Zbigniew nie prowadził zupełnie korespondencji i nie prenumerował gazet. Nie zajmował się też interesami, wydzierżawiwszy swój majątek, a opiekę nad gospodarstwem domowym powierzywszy starej rezydentce, ciotce Helenie Boguszewskiej. — Całym jego zajęciem, oprócz troski o zdrowie, było użeranie się z ciotką Boguszewską i... dokuczanie żonie...

Przypominała sobie teraz, że tak było prawie co dnia przez lat piętnaście. Te wszystkie wymyślne i zgryźliwe docinki znosiła cierpliwie, z jakimś smutnym uśmiechem, który nie opuszczał jej twarzy. — Nie zdawała sobie nigdy sprawy ze swego „poświęcenia", o którym mówił dziś ksiądz Dobrosz i z ofiary młodości. Widocznie leżało to już w jej naturze... Tym bardziej, gdy chodziło o kogoś, kto wzbudził w niej pierwszą i dotąd jedyną w życiu miłość.

Tak, to nie było poświęcenie... Bo przecież nie myślała nigdy nawet o tym, że jej życie inaczej mogło się ułożyć, że mógł istnieć dla niej jakiś inny cel w życiu.

Dopiero dzisiejsza rozmowa z księdzem Dobroszem, prawdopodobnie całkiem wbrew intencjom zacnego staruszka, zamąciła niespodziewanie jej spokój wewnętrzny. Wywołane tą rozmową wspomnienia wypłynęły nagle z głębin podświadomości, jak wezbrana, wszystko rwąca rzeka. Zbudziły się uśpione dotąd wątpliwości, jakaś nieokreślona, bolesna tęsknota zawładnęła nagle sercem.

A w tej rozhukanej powodzi wspomnień powracał wciąż jeden obraz; ponury ciemny dwór, w obramowaniu starych lip z zamkniętymi okiennicami, odbijającymi się zieloną plamą na brudno - szarym tle murów. Wiało od niego jakby tchnienie śmierci...

Teresa stanęła nieruchomo na kraju dworskiej łąki. Przez cienki batyst bluzki na plecach i na obnażonym karku poczuła gorącą pieszczotę promieni słonecznych. Ta słoneczna pieszczota była dla niej czymś niezwykle rzadkim, prawie że nieznanym. Przez tygodnie całe nie opuszczając czasem ani na chwilę „ciemnego dworu" przestała wreszcie nawet tęsknić do słońca, które było dla niej tak dalekie i niedostępne.

(C. d. n.)

Wiadomości bieżące

12 czerwca 1937

Sobota
Onufrego
Jutro: Antoniego
Wschód słońca 3·15
Zachód „ 19·56

GODZINY PRZYJĘĆ W REDAKCJI „DZIENNIKA POLSKIEGO“. W redakcji „Dziennika Polskiego“ przyjmuje się codziennie — z wyjątkiem niedziel i świąt rzym. kat. — WYŁĄCZNIE od godz. 12—13. W innych godzinach BEZWZGLĘDNIE żadnych spraw Redakcja nie załatwia.

———

— OBÓZ ZJEDNOCZENIA NARODOWEGO organizacje miejskie we Lwowie, mieszczące się przy ulicy Bourlarda 5, II p. zawiadamia, że zgłoszenia osobiste lub listowne na członków, przyjmuje codziennie od godziny 9-tej do 12-tej i od 17-tej do 19-tej.

———

REPERTUAR TEATRÓW MIEJSKICH
TEATR WIELKI:
Sobota, dnia 12 b. m. godz. 8-ma wiecz. „Małżeństwo“ — ceny najniższe.

POWSZECHNY TEATR ŻOŁNIERZA
(dawn. Teatr Rozmaitości, ul. Rutowskiego)
Dziś teatr nieczynny.

KINOTEATRY:

APOLLO: „Kaprys milionera“.
ATLANTIC: Marlena Dietrich w filmie „X-27“.
CASINO: „Kochana rodzinka“ — Laurel i Hardy.
CHIMERA: „Gdy kochać nie wolno“ z Martą Eggert.
EUROPA: „Detektyw Helena Garfield“.
GLORIA: I. „Mały marynarz“, II. „Człowiek o stu twarzach“.
GRAŻYNA: Podwójny program: „Szept miłości“ i „Kain i Mabel“.
KOPERNIK: „Królestwo za pocałunek“ oraz „Kusicielka“.
MARYSIEŃKA: „Judel gra na skrzypkach“ oraz Najnowszy Tygodnik.
METRO: „Mały buntownik“ (Shirley Temple) oraz „Promenada miłości“.
MUZA: „Syn admirała“.
PALACE: „Dzieci ulicy“.
PAN: „Cygańskie dziewczę“.
PAX: „Szczepko, Tońko i radca Strońć“.
RAJ: „Moskwa — Szankhaj“ z Polą Negri.
STYLOWY. „Niezwyciężony Bill“ i rewia.
ŚWIT: „Malibu“ i nowa rewia.
TON: I. „Annapolis“. II. „Małżeństwo na bezdrożach“.
UCIECHA: „Wróg ludzkości“ i rewia.

———

FOTOPLASTIKON, plac Mariacki l. 5. „NEAPOL — CAPRI“. Sorrento, Wezuwiusz.

———

CYRK STANIEWSKICH
przy ulicy Pełczyńskiej
Codziennie o godzinie 20.30, wielki program.

———

— **„MAŁŻEŃSTWO“ W TEATRZE WIELKIM.** Dziś w sobotę 12 bm. w Teatrze Wielkim, wznowiona doskonała komedia J. Vaszary'ego pt. „Małżeństwo“. Komedia ta zeszła z afisza w pełni powodzenia po 45 przedstawieniu. — Obecnie, wznowienie „Małżeństwa“ wzbudziło wielkie zainteresowanie wśród naszej publiczności teatralnej. Ceny miejsc najniższe.

— **POWSZECHNY TEATR ŻOŁNIERZA NA GOŚCINNYCH WYSTĘPACH.** Zespół Powszechnego Teatru Żołnierza, wyjechał na gościnne występy do innych garnizonów.

———

— **„KAWALEROWIE PIĘKNEJ IDALKI“.** Dzięki falom eteru przeniesiemy się ze Lwowa w czasy przedwojenne, do słynnej niegdyś winiarni lwowskiej „Pod piękną Idalką“, gdzie zbierała się cyganeria i brać studencka. Chóralne pieśni birbanckie, kuplety przy gitarze, ody improwizowane przy szklance wina, wyczarują z przysypanej pyłem zapomnienia przeszłości wdzięczny obrazek. Audycję tę, układu Zbigniewa Lipczyńskiego i Jerzego Tepy, nada Lwów na fali ogólnopolskiej w sobotę, dnia 12 b. m. o godzinie 19.00.

— **„OSOBLIWOŚCI ZIEMI ZAPOMNIANEJ PRZEZ TURYSTÓW“.** Turystyka polska ma otwarte szlaki, od których nie lubi odstępować. A jednak czasem mała mieścina, leżąca na uboczu, nieznana turystom, ma wiele rzeczy godnych poznania. Jednym z takich miasteczek są Rudki — przy linii kolejowej Lwów — Sambor. O tamtejszym cudownym obrazie Najświętszej Panny Marii, zapomnianym grobowcu Al. Fredry, pamiątkach po Janie III, o osobliwościach geograficznych Rudek, opowie radiosłuchaczom Michalina Grekowicz, o godzinie 17.50.

— **AMERYKA DZIĘKUJE POLSKIEMU RADIU ZA KONCERT NA WAWELU.** Dnia 8 czerwca odbył się na Wawelu drugi z kolei wielkie koncert muzyki polskiej przy współudziale znakomitych solistów: Ewy Bandrowskiej - Turskiej, Aleksandra Michałowskiego i Janusza Popławskiego — organizowany przez Polskie Radio. — Koncert ten transmitowany był nie tylko na całą Polskę, ale również i na zagranicę. Jak wielkie wrażenie zrobił na słuchaczach zagranicznych wieczór polski, świadczy o tym depesza, jaką otrzymało Polskie Radio od National Broadcasting Company w New Yorku. Treść jest następująca: „Dziękujemy za nadzwyczajny koncert z Ewą Bandrowską - Turską i Aleksandrem Michałowskim. Odbiór był doskonały. Pragnęlibyćmy drugiego takiego samego koncertu z udziałem tych samych artystów. Najserdeczniejsze życzenia“.

———

— **NOWY NACZELNIK WYDZIAŁU SAMORZĄDOWEGO W WOJEWÓDZTWIE LWOWSKIM.** Dotychczasowy naczelnik Wydziału samorządowego w lwowskim Urzędzie Wojewódzkim p. Tejszerski przeniesiony został na takie samo stanowisko do Wilna. — Naczelnikiem Wydziału samorządowego we Lwowie, mianowany został naczelnik p. Serafin z Województwa tarnopolskiego.

———

— **POŚWIĘCENIE POMNIKA NA GROBIE JANA KRAMARZA.** W niedzielę 6-go b. m. odbyła się na cmentarzu Obrońców Lwowa na Łyczakowie podniosła uroczystość poświęcenia staraniem Polskiego Towarzystwa Opieki nad Grobami Bohaterów pomnika na grobie Jana Kramarza, obrońcy Lwowa i bohaterskiego maszynisty - kolejarza, który dnia 5 marca 1919 roku w czasie wybuchu amunicji na Dworcu Głównym przez szybkie odczepienie wagonów z amunicją, uratował miasto nasze od zagłady.

Poświęcenia skromnego pomnika, symbolizującego łańcuchy zaczepne, dokonał proboszcz Dziekanatu Katolickiego przy D. O. VI., ksiądz Mydlarz przy współudziale rodziny zmarłego i przedstawicieli licznych zrzeszeń i delegacji kolejowych oraz organizacji kombatanckich z pocztami sztandarowymi i tłumów publiczności.

Okolicznościowe przemówienie wygłosili: Prezes Polskiego Towarzystwa Opieki nad Grobami Bohaterów Gen. Dyw. Jędrzejewski, Wicedyrektor Okręg. Dyrekcji Kolejowej p. Hahn i jeden z kolegów zmarłego.

Uroczystość, której towarzyszyła przepiękna pogoda słoneczna, uświetniona została odegraniem przez zespół orkiestry kolejowej dwu marszów żałobnych i „Boże coś Polskę“ oraz złożeniem wieńca z podpisami pracowników Kolejowych całej Małopolski Wschodniej i miejscowych Związków Kombatanckich.

———

— **REHABILITACJA URZĘDNIKA SKARBOWEGO.** W związku z głośną aferą skarbową we Lwowie, dowiadujemy się z wiarygodnego źródła, że sędzia śledczy umorzył śledztwo przeciwko b. kierownikowi działu egzekucyjnego 4 Urzędu Skarbowego we Lwowie p. Franciszkowi Bolanowskiemu dla braku dowodów winy.

Przypominamy, że wymieniony był aresztowany i osadzony w areszcie śledczym przez kilkanaście dni w miesiącu styczniu b. r. Umorzenie śledztwa daje mu obecnie pełną rehabilitację.

— **KIEROWNICTWO STUDIUM PRACY SPOŁECZNEJ WE LWOWIE** zawiadamia, że dnia 15-go bieżącego miesiąca urządza w sali Rady miejskiej w ratuszu zebranie informacyjne dla abiturientów średnich szkół ogólno-kształcących i przy tej sposobności zaprasza na to zebranie osoby zainteresowane pracą społeczną.

— **NA KOLONIE LETNIE DLA DZIECI POLSKICH Z NIEMIEC, GDAŃSKA I GÓRNEGO ŚLĄSKA,** odbędzie się 13-go b. m. zbiórka uliczna. Rodacy choć najdrobniejszymi datkami poprzyjcie akcję Polskiego Związku Zachodniego, mającej na celu ochronę dzieci polskich przed germanizacją.

Katastrofalny pożar wsi podlwowskiej
Pierwsza pomoc wojewody lwowskiego

W piątek w godzinach rannych wybuchł katastrofalny pożar w gromadzie Dmytrze, gminy Czerkasy, powiatu lwowskiego. Na pierwszą wieść o tym pożarze, obejmującym liczne gospodarstwa, p. wojewoda Alfred Biłyk, chcąc przyjść pogorzelcom z potrzebną pomocą, polecił wyasygnować z funduszów Ministerstwa Opieki Społecznej, przeznaczonych na pomoc dla ofiar klęsk elementarnych, kwotę 1.000 zł. Ponadto p. wojewoda Biłyk polecił naczelnikowi Wydziału pracy i opieki dr. Franciszkowi Szkodzińskiemu, aby po podjęciu tej kwoty w godzinach rannych dnia 12 bm. udał się na miejsce pożaru, wypłacił pogorzelcom odpowiednie zapomogi i na miejscu stwierdził, czy i z jaką pomocą z tytułu opieki społecznej należałoby przyjść pogorzelcom.

Pożar w Dmytrze przybiera z każdą godziną coraz większe rozmiary, wobec czego zawezwano telefonicznie po mocy lwowskiej Miejskiej Straży Pożarnej. Na odnośne zarządzenie silny oddział lwowskiej Straży Pożarnej wyjechał na miejsce do Dmytrza.

———

Przydział kredytów budowlanych dla miast w województwie lwowskim

Dzięki usilnym staraniom i osobistym zabiegom p. wojewody lwowskiego Alfreda Biłyka u władz centralnych, otrzymały z Banku Gospodarstwa Krajowego przydział kredytów budowlanych na rozbudowę w ogólnej sumie 1.520.000 zł. następujące miasta: Borysław, Drohobycz, Lwów, Łańcut, Jarosław, Przeworsk, Rzeszów i Sanok.

15-tu terorystów O. U. N.
przed sądem lwowskim

Wczoraj, w 4-tym dniu procesu ukraińskich terrorystów, po przesłuchaniu wszystkich oskarżonych, rozpoczęto badanie świadków.

Na wstępie zeznawali funkcjonariusze P. P. przod. Żak i st. post. Bajsarowicz. Zeznania ich oświetliły rolę poszczególnych oskarżonych w pracach O. U. N., potwierdzając odnośne punkty aktu oskarżenia.

W dalszym siągu, zeznawała siostra zamordowanej wraz z Kopaczem Kowalukówny, Włodzimiera. Ten świadek w zeznaniach swoich jest niezdecydowany i nieraz daje na pytania odpowiedzi kłócące się ze zdrowym sensem. N. p. na pytanie prok. Łuczkiewicza, czy nie wie kto zamordował jej siostrę i jej narzeczonego, odpowiada, że to... policja. Kiedy prokurator zwraca jej uwagę na bezsensowność tego twierdzenia wskazując na fakt znalezienia u oskarżonych broni, którą dokonano zabójstwa, świadek milczy.

W dalszym ciągu postępowania dowodowego, zeznawał ojciec jednego z oskarżonych, Dmyterko, na okoliczność usiłowanego zabójstwa jego syna, przez dwóch nasłanych z ramienia O. U. N. terrorystów. Wreszcie przesłuchano, jednego z najważniejszych świadków oskarżenia, st. przodownika sł. śledczej, Józefa Budnego, który dokonał aresztowania zmarłego w więzieniu terrorysty Gerety i przeprowadzał wstępne śledztwo w sprawie wielu z obecnie oskarżonych. Ten świadek, szczegółowo opowiedział okoliczności w jakich gruntowały się jego podejrzenia, oraz w jakich nabierał pewności co do winy oskarżonych.

Na tych i innych zeznaniach kilku jeszcze świadków zakończył się 4-ty dzień rozprawy.

Aptekarz z ul. Jagiellońskiej —
w roli „miłosiernego Samarytanina“

(a) Powracamy do zajścia, które rozegrało się we czwartek wieczorem na ul. Krakowskiej, o czym pisaliśmy już we wczorajszym numerze, wydarzył się bowiem w czasie pościgu za sprawcą pewien epizod, zasługujący na to, aby padł nań refleks światła. Otóż na bliżej nieznanym tle na ul. Krakowskiej naprzeciw cerkwi niejaki Antoni Kuszyk, zajęty w kawiarni „Gdańsk“ przy ul. Listopada, pobił ciężko kamieniem po głowie Władysława Strużyńskiego, któremu zadał ranę na głowie. Kuszyk ścigany przez przechodniów, uciekał przez Wały na ul. Jagiellońską, a śladem uchodzącego napastnika wlókł się obficie krwią brocząc zraniony Strużyński. W tym momencie, gdy Kuszyk przebiegał koło gmachu PKO, strażnik Straży tej instytucji, Jerzy Wiśniewski przytrzymał sprawcę i doprowadził go do Komisariatu X P. P.

Tymczasem rannym Strużyńskim, po którym przed gmachem P. K. O. pozostały ogromne plamy krwi, zajęło się kilku przechodniów i słaniającego się doprowadziło do

apteki „Jagiellońskiej“,

położonej na rogu ul. Jagiellońskiej i ul. Rzeźnickiej. Myśleli w swej naiwności, iż w aptece udzielą rannemu pomocy i zawezwą Pogotowie Ratunkowe. „Neutralna“ jednak apteka zachowała wobec ranionego i coraz bardziej słabnącego człowieka najściślejszą neutralność,

nie udzieliła mu bowiem żadnej pomocy,

za którą ciężko ranny Strużyński daremnie oczekiwał, podtrzymywany przez litościwych przechodniów. I oczekiwał na pomoc przez dłuższy czas. Po upływie bowiem pół godziny powracał z Kom. X. strażnik Wiśniewski, który zauważywszy przed apteką tłum a wśród niego ciężko rannego, wszedł do apteki i zażądał, aby udzielono rannemu pierwszej pomocy, spotkał się jednak z niechęcią magistrów, którzy odmawiali przyjęcia rannego, „gdyż w aptece nie ma lekarza“ — „ranny może krwią zawalać podłogę“ itp., a gdy strażnik zażądał, aby mu umożliwiono połączenie telefoniczne z Pogotowiem, uzyskał odpowiedź: „...że telefon daleko, znajduje się aż w trzecim pokoju!...“

Wobec takiego, samarytańskiego stanowiska aptekarzy, strażnik nie namyślał się długo i dorożką przewiózł ciężko rannego do Komisariatu X., stąd go odstawiono do szpitala powszechnego w takim stanie, iż funkcjonariusz policyjny skutkiem zarządzenia lekarza nie mógł go przesłuchać.

Apteka „Pod miłosiernym Samarytaninem“

Zachowanie się wobec rannego magistrów z apteki „Jagiellońskiej“ zarysowało się w tak jaskrawym świetle, iż nie wymaga bliższych komentarzy, charakteryzuje się bowiem sama najlepiej.

Na wywieszkach aptecznych nie mogliśmy wyczytać nazwiska właściciela apteki. Była ona własnością N. Zerugiewicza i przeszła w żydowskie ręce. Nowy właściciel pozostawił na wywieszce firmę dawną polską.

W końcu z całym uznaniem podkreślić należy zachowanie się strażnika Jerzego Wiśniewskiego, który wobec nieobecności posterunkowych nietylko, że przytrzymał sprawcę, ale zajął się jego ofiarą, czym wykazał wybitne zalety obywatelskie swego munduru.



POPIERAJMY CELE I ZADANIA T. S. L.

KIEROWNICTWO STUDIUM PRACY SPOŁECZNEJ WE LWOWIE zawiadamia, że dn. 15 bm. urządza w sali Rady Miejskiej w Ratuszu zebranie informacyjne dla abiturientów średnich szkół ogólnokształcących i przy tej sposobności zaprasza na to zebranie osoby zainteresowane pracą społeczną.

PORADNIA ZAWODOWA PATRONATU NAD MŁODZIEŻĄ rzemieślniczą i przemysłową we Lwowie urządza w sobotę i w niedzielę (12 i 13 czerwca) o godz. 10-tej w sali Izby Przemysłowo-Handlowej, ul. Bourlarda 5, dla rodziców i opiekunów pogadanki informacyjne w sprawie wyboru szkół i zawodów dla młodzieży, kończącej szkołę powszechną.

— BIEŻĄCA WYSTAWA LWOWSKIEGO ZAWODOWEGO ZWIĄZKU ARTYSTÓW PLASTYKÓW, otwarta jest w lokalu Związku przy ulicy Dzieduszyckich l. 1, I. p., codziennie od 10—15-tej w niedzielę i święta od 10—14-tej. — Wystawa obejmuje kolekcję grafik Zygmunta Acedańskiego, rzeźby Emila Cieślika, grafikę malarską Edwarda Kuśnierza, oraz oleje i rysunki Henryka Langermana. Wstęp 50 gr.

Katastrofalny stan dróg w woj. lwowskim

Na walnym zgromadzeniu Okręgu Lwowskiego Ligi Drogowej uchwalono szereg rezolucyj, z których podajemy najważniejsze:

Walne Zgromadzenie stwierdza, że z powodu niedostatecznych dotacyj od szeregu lat stan dróg w województwach południowo-wschodnich jest bardzo zły, a w województwie lwowskim katastrofalny.

Walne Zgromadzenie zwraca się do czynników kompetentnych z gorącym apelem o wyasygnowanie kwot, potrzebnych do doprowadzenia przynajmniej głównych dróg do stanu używalności dla ruchu motorowego i dla konserwacji odcinków poprzednio przebudowanych, które bez tej konserwacji niszczeją. Obecnie asygnowane na konserwację dróg kredyty nie dają widoków na uporządkowanie sieci drogowej, bo zanim zostaną poprawione odcinki zniszczone, już ulegną ponownemu zużyciu odcinki naprawione. Konieczne jest przeto dostosowanie funduszów do istotnych potrzeb drogowych.

Walne Zgromadzenie zwraca uwagę na niedostateczną dotację etapów technicznych w dziale konserwacji oraz budowy dróg i mostów, stwierdzając, że pozytywna zmiana praktyki w tym kierunku jest nieodzowna. Oddziały drogowe Urzędów Wojewódzkich mają bowiem za małe etaty sił inżynierskich, które ponadto przeciążone są pracą administracyjną, tak, że dla opracowania projektów, kierowania robotami, musi się przyjmować coraz to nowe, często zmieniające się siły kontraktowe. W wyniku tego, najważniejsze zadania techniczne wykonują te siły kontraktowe, co jest niewłaściwe, bo tylko stali i wyrobieni inżynierowie mogą dać gwarancje należytego wykonania projektów i robót. Takich wyrobionych fachowców stałych, np. dla ulepszonych nawierzchni, projektowania itd., Urzędy Wojewódzkie nie posiadają.

Walne Zgromadzenie stwierdza konieczność ustanowienia przez władze rządowe i samorządowe stypendiów dla przygotowania brakujących młodych sił inżynierskich w dziale drogowym.

Sprawa budowy pomnika Ks. Biskupa Bandurskiego

Wczoraj w małej sali posiedzeń na Ratuszu odbyło się zebranie Komitetu wykonawczego budowy pomnika Ks. Biskupa Bandurskiego we Lwowie. Sprawozdanie obrazujące stan kasy złożył dyr. PKO Baczyński, po czym sekretarz Komitetu kpt. Kumor złożył sprawozdanie tyczące się prac ogólnych. Z kolei stronę techniczną zagadnienia omawiał inż. Krykiewicz. Jak ze sprawozdań wynika, prace nad realizacją pomnika wielkiego Kapłana-Pasterza postępują powoli może, ale systematycznie naprzód. Dotad zebrano ok. 60.000 zł.

Realizacja planu budowy według pomysłu art.-rzeźbiarki Janiny Reichert kosztować będzie ok. 100 tys. zł. Pomnik będzie przedstawiał Ks. Biskupa Bandurskiego w postaci stojącej, błogosławiącego prawą ręką wiernych. W postaci Pasterza-Żołnierza jest dużo słodyczy i skupienia. Po dyskusji zebrani wybrali nowy zarząd Komitetu budowy pomnika, w następującym składzie: przew. gen. Karaszewicz-Tokarzewski, wiceprezesi: red. Br. Laskownicki, wiceprezydent miasta Irzyk, płk. Wielgut, dyr. Baczyński Michał, skarbnik: Tuszkiewicz, sekretarz: kpt. Kumor Emil, prezydium: Zagórska Jadwiga, Włodzimirski Walerian, prof. Rubinger Józef i radny Poratyński Jan, komisja rewizyjna: dyr. Blacha Alfred, dr. Czamarski Jan i dyr. Kudła Eugeniusz.

FERIE LETNIE LWOWSKIEJ RADIOSTACJI

(a) Jak już donieśliśmy wczoraj, nastąpiła we środę w godzinach południowych przerwa w nadawaniu audycyj radiowych, która trwała do wieczora. Przerwa powstała skutkiem przebicia ogromnego transformatora o wadze 5.000 kg. Praca nad uruchomieniem transformatora trwa w dalszym ciągu i prawdopodobnie zostanie w dniu dzisiejszym ukończona. Słabszy odbiór obecnych audycyj ustąpi niebawem miejsca zwyczajnemu.

WYPADEK NA TORZE WYŚCIGOWYM

(a) W dniu wczorajszym na torze wyścigowym jeździec Władysław Polit tak silnie kopnięty został w głowę przez konia, iż w stanie ciężkim przewieziony został do szpitala powszechnego.

Ułatwienia kolejowe dla Truskawca i Morszyna

Dyrekcja Okręgowa Kolei Państwowych we Lwowie podaje do wiadomości, że pociągi: Nr. 3021 z Drohobycza odchodzący godz. 18.10, przyjazd do Truskawca godz. 18.38, oraz z powrotem Nr. 3022 z Truskawca-Zdroju, odchodzący godz. 14.54 do Drohobycza przyjazd godz. 15.23, począwszy już od dziś będą kursowały jako codzienne do 19 września b. r. włącznie.

Ponadto podaje się do wiadomości, że wagon bezpośredni Lwów—Morszyn Zdrój (Stanisławów) z miejscami II. i III. klasy (pullmanowski) w pociągach Nr. 1713 (L215) Lwów odjazd godz. 18.40 Stryj, przyj. godz. 20.32, odj. godz. 20.50, Morszyn Zdrój przyjazd godz. 21.16, Stanisławów przyjazd godz. 23.33, oraz z powrotem w pociągach Nr. 1222 (1716), Stanisławów odj. 9.48, Morszyn- Zdrój odjazd godzina 12.12, Stryj przyjazd 12.28, odj. 12.40, Lwów przyjazd godz. 14.38. Począwszy już od dziś do 16 września będzie kursował codziennie.

GROŹNY POŻAR ZNISZCZYŁ NA WSI 16 GOSPODARSTW

(a) W zagrodzie Ika Cebrowskiego w Siedliskach w powiecie bobreckim, wybuchł wczoraj groźny pożar, który w krótkim przeciągu czasu zniszczył 16 gospodarstw. Pożar powstał skutkiem nieostrożnego obchodzenia się z ogniem. Okoliczne ochotnicze straże pożarne z trudem zapobiegły dalszemu rozszerzeniu się groźnego żywiołu.

O zgłaszanie mieszkań na Targi Wschodnie

W związku z XVII Międzynarodowymi Targami Wschodnimi, które odbędą się w czasie od 4 do 16 września b. r., Izba Przemysłowo - Handlowa we Lwowie zwraca się do mieszkańców miasta Lwowa z apelem o zgłaszanie wolnych pokoi, przeznaczonych dla pomieszczenia przyjezdnych na czas Targów Wschodnich.

W roku bieżącym, wobec organizacji specjalnych Targów Technicznych oraz I. Kongresu Inżynierów Polskich spodziewany jest szczególnie silny napływ obcych do Lwowa zwłaszcza, że są organizowane masowe zjazdy i wycieczki. Zgłoszenia pokoi przyjmuje Izba Przemysłowo - Handlowa Targi Wschodnie — Bourlarda 5. W zgłoszeniu należy podać wysokość żądanej ceny za jedną dobę z nadmienieniem, czy zgłoszony pokój jest z osobnym, czy ze wspólnym wejściem oraz wielo łóżkowy.

Zgłoszone pokoje zostaną następnie oglądnięte przez delegata biura mieszkaniowego, zaopatrzonego w odpowiednią legitymację Targów Wschodnich, który też ustali ostateczną cenę pokoju.

Tłum ścigał napastnika

(a) W dniu wczorajszym około godziny 6 wieczorem na ul. Krakowskiej naprzeciw cerkwi powstała na bliżej nieznanym tle bójka, w czasie której niejaki Antoni Kuszyk, liczący 22 lat, zajęty w kawiarni „Gdańsk" przy ul. Listopada 3, pobił ciężko kamieniem po głowie Władysława Strużyńskiego. Napastnik rzucił się następnie do ucieczki, a ścigany przez licznych przechodniów, uciekał przez Wały w ul. Jagiellońską i na ul. 3-go Maja przytrzymany został przez Jerzego Wiśniewskiego, strażnika straży bezpieczeństwa P.K.O. Strażnik doprowadził Kuszyka do Komisariatu X., gdzie po przesłuchaniu Kuszyk został przytrzymany.

Pobitego przez niego Władysława Strużyńskiego Pogotowie przewiozło do Szpitala Powszechnego, gdzie z powodu ciężkiego jego stanu policja nie mogła go przesłuchać.

— DYŻURY NOCNE W APTEKACH LWOWSKICH W ROKU 1937, od dnia 6-go do dnia 12 czerwca mają następujące apteki dyżury nocne:

1. Mr. H. Błądzińskiego, Łyczakowska 57.
2. Mr. J. Kaniewskiego, Leona Sapiehy 15.
3. Mr. A. Dorżawetza, pl. Teodora l. 3.
4. Mr. M. Ettingera, pl Gołuchowskich 14.
5. Mr. S. Haya, ulica Kołłątaja l. 12.
6. Mr. J. Kurkiewicza, pl. Unii Brzeskiej 4.
7. Mr. W. Łazowskiego, ul. 29 Listopada 75.
8. Mr. R. Marguliesa, ulica Żółkiewska 82,
9. Mr. A. Markowicza, ul. Zyblikiewicza 50.
10. Mr. P. Mikolascha, ulica Kopernika 1.
11. Mr. A. Nussbauma, ul. Krakowska 26.
12. Dr. J. Pilewskiego, ul. Akademicka 28.
13. Mr. J. Pinelesa, Rynek 18.
14. Dr. J. Poratyńskiego, pl. Bernardyński 1.
15. Mr. J. Reissowej „Sanitas". Zamarstynów, ul. Lwowska 43.
16. Mr. B. Scheinbacha, ul. Gródecka 30.
17. Mr. S. Somersteina, ul. Janowska l. 2.
18. Mr. E. Sussmana, ulica Kurkowa l. 5.
19. Mr. O. Teneckiego, ulica Zielona l. 33.
20. Mr. S. Wójtowicza, Leona Sapiehy 77.
21. Mr. J. Zarzyckiego, ul. Żółkiewska 71.
22. Mr. I. Zerygiewicza, ul. Jagiellońska 12.
23. Mr. K. Zygmuntowicza, Gródecka 84.

II. Ogłoszenie

Zarząd Spółki „Chodorów"

Spółka Akcyjna dla Przemysłu Cukrowniczego w Chodorowie

zgodnie z uchwałą Rady Nadzorczej z dnia 15 września 1936 r. pkt. 4. zawiadamia, że w dniu 26 czerwca 1937 r. (sobota) o godzinie 11-tej rano odbędzie się w sali posiedzeń firmy „Polsot" Polska Spółka dla Obrotu Towarowego S. A. we Lwowie, ul. Szajnochy l. 2, I. p.

NADZWYCZAJNE WALNE ZGROMADZENIE AKCJONARIUSZÓW

z następującym porządkiem dziennym:

1) Uzgodnienie dotychczasowego Statutu Spółki z brzmieniem Kodeksu Handlowego z dnia 27/VI. 1934 r. i w tym celu uchylenie go począwszy od § 1 do § 42, oraz uchwalenie Statutu Spółki w nowej redakcji, wedle następującego brzmienia:

STATUT

Spółki Akcyjnej pod firmą

„CHODORÓW"

Spółka Akcyjna dla Przemysłu Cukrowniczego w Chodorowie.

I. Firma, siedziba i przedmiot przedsiębiorstwa Spółki.

§. 1.

Spółka powstała i została zarejestrowana dnia 30-go stycznia 1913 r.

Założycielami jej byli: Bank Przemysłowy dla Królestwa Galicji i Lodomerii z Wielkim Księstwem Krakowskim, noszący później firmę Polski Bank Przemysłowy i Kazimierz Baron de Vaux, właściciel dóbr w Chodorowie.

§. 2.

Firma Spółki brzmi: „Chodorów" Spółka akcyjna dla przemysłu cukrowniczego w Chodorowie.

§. 3.

Siedzibą Spółki jest miasto Chodorów w Województwie Lwowskim. Spółka jest zarejestrowana w Sądzie Okręgowym w Brzeżanach.

§. 4.

Przedmiotem przedsiębiorstwa Spółki jest: fabrykacja i rafinowanie cukru, sprzedaż cukru, prowadzenie gospodarstw rolnych i plantacji buraka cukrowego, oraz wogóle działalność przemysłowa i handlowa w zakresie cukrownictwa, z uwzględnieniem wszelkich produktów przetwórczych, pochodnych, ubocznych i odpadkowych, jako to: przetworów cukrowych, karmy dla bydła, nawozów, artykułów chemicznych, spirytusu, drożdży itp.

Spółka władna jest nabywać, posiadać i dzierżawić nieruchomości miejskie i ziemskie, zakładać, dzierżawić i prowadzić fabryki i zakłady przemysłowo - handlowe, oraz gospodarstwa rolne, posiadać oddziały, biura, agentury, składy i zakłady sprzedaży, jak również mieć udziały i akcje w innych przedsiębiorstwach.

Spółka może działać zarówno w obrębie Rzeczypospolitej Polskiej, jakoteż i zagranicą.

§. 5.

Czas trwania Spółki jest nieograniczony.

II. Kapitał akcyjny.

§. 6.

Kapitał Akcyjny Spółki wynosi 9.375.000 (dziewięć milionów trzysta siedmdziesiąt pięć tysięcy) złotych i jest podzielony na 93.750 sztuk akcyj na okaziciela po 100 (sto) złotych nominalnej wartości każda.

§. 7.

Spółka może podwyższyć kapitał akcyjny w drodze emisji nowych akcyj.

Podwyższenie kapitału akcyjnego może być dokonane jedynie na mocy uchwały Walnego Zgromadzenia.

§. 8.

Spółka może emitować obligacje.

Emisja obligacyj wymaga uchwały Walnego Zgromadzenia.

III. Władze Spółki.

§. 9.

Władzami Spółki są:

a) Zarząd,

b) Rada Nadzorcza,

c) Walne Zgromadzenie.

Zarząd.

§. 10.

Zarząd Spółki składa się:

1) z Prezesa Zarządu i dwóch członków,

2) lub tylko z dwóch Członków,

mianowanych w jednym i w drugim wypadku przez Radę Nadzorczą z pośród akcjonariuszów, lub z poza ich grona.

Prezes Zarządu zostaje mianowany przez Radę Nadzorczą na lat trzy, zaś Członkowie Zarządu na przeciąg jednego, dwu lub trzech lat, wedle każdoczesnej uchwały Rady Nadzorczej, która też postanawia, czy Zarząd fungować będzie w składzie Prezesa i dwu Członków, czy też tylko w zespole dwu Członków z nadzorem Delegata Rady Nadzorczej.

Jeżeli Zarząd składa się z dwu Członków, wówczas Rada Nadzorcza musi powierzyć jednemu ze swoich Członków stały bezpośredni nadzór nad działalnością Zarządu, a to na warunkach określonych w §. 20 i 21.

Mandaty Członków Zarządu wygasają z dniem odbycia Walnego Zgromadzenia, zatwierdzającego sprawozdanie, bilans i rachunek zysków i strat za ostatni rok ich urzędowania; winni oni jednak pełnić swe czynności i po tym Walnym Zgromadzeniu aż do czasu, dopóki Rada Nadzorcza nie zamianuje ich następców.

Ustępujący Członkowie Zarządu mogą być ponownie powołani.

§. 11.

Podstawą stosunku służbowego członków Zarządu są umowy służbowe, zawarte między poszczególnymi członkami Zarządu a Spółką. W umowach pomiędzy Spółką a członkami Zarządu, tudzież we wszelkich sprawach i sporach z nimi, reprezentują Spółkę Rada Nadzorcza, lub pełnomocnicy, powołani uchwałą Walnego Zgromadzenia. Umowy te winny być zawarte na piśmie w ciągu dni 14 po ustanowieniu każdego z członków Zarządu.

Wynagrodzenie członków Zarządu może polegać na poborach stałych oznaczonych w sumie zgóry określonej, jak i na udziale w zysku Spółki. (Gwarantowana lub niegwarantowana tantiema).

Prócz powyższego wynagrodzenia, określonego w umowach służbowych Walne Zgromadzenie może przyznać Zarządowi lub poszczególnym jego członkom, remunerację z czystego zysku bilansowego.

§. 12.

Członkowie Zarządu mogą być każdej chwili odwołani zarówno przez Radę Nadzorczą, jak i na skutek uchwały Walnego Zgromadzenia, co jednak nie uwłacza ich roszczeniom z tytułu umowy o pracę.

§. 13.

Zarząd prowadzi interesy Spółki i zarządza jej majątkiem, oraz reprezentuje Spółkę wobec władz sądowych i administracyjnych.

Wobec Spółki są członkowie Zarządu ograniczeni postanowieniami zarówno Kodeksu Handlowego, jak i niniejszego Statutu, oraz uchwałami Walnego Zgromadzenia i Rady Nadzorczej.

§. 14.

Do składania oświadczeń i podpisywania w imieniu Spółki, konieczne jest współdziałanie dwu członków Zarządu, lub jednego członka Zarządu i prokurenta.

Firma Spółki podpisywana będzie w ten sposób, iż pod wydrukowanym, wyciśniętym lub wypisanym brzmieniem firmy, położą swoje podpisy dwaj Członkowie Zarządu, lub jeden członek Zarządu i prokurent. Prokurenci winni zawsze dołączać do swego podpisu dodatek wskazujący prokurę.

§. 15.

Uchwały Zarządu winny być protokołowane. Ponadto protokoły winny stwierdzać porządek obrad, imiona i nazwiska obecnych członków Zarządu, ilość oddanych głosów za poszczególnymi uchwałami, oraz odrębne zdania. Protokoły podpisują wszyscy obecni.

§. 16.

Członek Zarządu Spółki nie może bez zezwolenia Rady Nadzorczej zajmować się interesami konkurencyjnymi, ani też uczestniczyć w spółce konkurencyjnej jako spólnik jawny lub członek władz.

§. 17.

W razie sprzeczności interesów Spółki z osobistymi interesami członka Zarządu, jego małżonki, krewnych i powinowatych do drugiego stopnia, powinien członek Zarządu wstrzymać się od udziału w rozstrzyganiu takich spraw i zażądać zaznaczenia tego w protokole.

Rada Nadzorcza.

§. 18.

Rada Nadzorcza składa się conajmniej z 5, a conajwyżej z 7 członków wybranych przez Walne Zgromadzenie z pośród akcjonariuszy lub z poza ich grona, na okres lat trzech.

W razie śmierci lub ustąpienia jednego z członków Rady Nadzorczej przed upływem kadencji, Rada Nadzorcza może kooptować członka Rady Nadzorczej na czas do najbliższego zwyczajnego Walnego Zgromadzenia.

Członkowie Zarządu, likwidatorowie i pracownicy Spółki nie mogą być równocześnie członkami Rady Nadzorczej.

Ustępujący członkowie Rady mogą być ponownie wybierani.

Mandaty członków Rady Nadzorczej wygasają automatycznie z dniem odbycia Walnego Zgromadzenia, zatwierdzającego sprawozdanie, bilans i rachunek strat i zysków za ostatni rok ich urzędowania.

Bezpośrednio po Walnym Zgromadzeniu, na którym został dokonany wybór członków Rady, Rada Nadzorcza konstytuuje się, wybierając ze swego grona prezesa, oraz dwu wiceprezesów. Ci ostatni pełnią zastępczo funkcje prezesa Rady Nadzorczej wrazie jego nieobecności, lub z jego upoważnienia. O pierwszeństwie do pełnienia funkcji wiceprezesa rozstrzyga upoważnienie prezesa, a w braku tegoż — starszeństwo wieku.

W razie wakansu na stanowisko prezesa lub wiceprezesa, Rada Nadzorcza dokona nowego wyboru na opróżnione stanowisko.

§. 19.

Rada Nadzorcza wykonywa stały nadzór nad działalnością Spółki we wszystkich gałęziach przedsiębiorstwa.

Do szczególnych obowiązków Rady Nadzorczej należy badanie bilansu, oraz rachunku zysków i strat, zarówno co do zgodności z księgami i dokumentami, jak i ze stanem faktycznym, badanie sprawozdania Zarządu, tudzież wniosków Zarządu co do podziału zysków i pokrycia strat, oraz składanie Walnemu Zgromadzeniu dorocznego sprawozdania piśmiennego z wyników powyższego badania.

W celu wykonywania powyższych czynności Rada Nadzorcza może przeglądać każdy dział czynności Spółki, żądać od Zarządu i pracowników Spółki sprawozdań i wyjaśnień, dokonywać rewizji majątku, tudzież sprawdzać księgi i dokumenty.

§. 20.

Ponadto do kompetencji Rady Nadzorczej należy:

1) powoływanie członków Zarządu i oznaczenie okresu ich kadencji (§ 10 ustęp 2),

2) udzielanie Zarządowi na jego wniosek zezwolenia na nadanie prokury,

3) odwoływanie, oraz zawieszanie z ważnych powodów w czynnościach poszczególnych lub wszystkich członków Zarządu,

4) delegowanie członków Rady Nadzorczej do czasowego wykonywania czynności członków Zarządu, nie mogących sprawować swoich czynności, przyczym w razie odwołania, zawieszenia w czynnościach, ustąpienia lub stałej niemożności sprawowania czynności przez członków Zarządu, Rada Nadzorcza winna niezwłocznie przedsięwziąć odpowiednie kroki, celem uzupełnienia składu Zarządu,

5) w wypadku, gdy Zarząd został ukonstytuowany w składzie dwu osób, delegowanie członka Rady Nadzorczej do wykonywania stałego bezpośredniego nadzoru nad działalnością tego Zarządu (§. 10 ust. 2),

6) zwalnianie członków Zarządu od zakazu konkurencyjnego,

7) uchwalanie regulaminów Rady Nadzorczej i dla Zarządu,

8) zastępowanie Spółki we wszystkich sprawach i sporach z członkami Zarządu, tudzież przy zawieraniu umów między Spółką, a członkami Zarządu, jeżeli Walne Zgromadzenie nie ustanowi innych zastępców,

9) zwoływanie zwyczajnego Walnego Zgromadzenia, jeżeli Zarząd nie zwoła tegoż w czasie przez Statut wymaganym, oraz nadzwyczajnego Walnego Zgromadzenia, ilekroć zwołanie tegoż Rada uzna za wskazane, a Zarząd nie zwoła Zgromadzenia w ciągu dwu tygodni od zgłoszenia odpowiedniego żądania przez Radę Nadzorczą,

10) rozpatrywanie i zatwierdzanie planu gospodarczego, budżetu, oraz głównych wytycznych polityki produkcji i sprzedaży,

11) zatwierdzanie zasad ważniejszych planów inwestycyjnych,

12) uchwalanie własnych wniosków na Walne Zgromadzenie, oraz opiniowanie wniosków na Walne Zgromadzenie, zgłoszonych przez Zarząd, lub akcjonariuszy,

13) decyzje i czynności we wszystkich sprawach zastrzeżonych w Kodeksie handlowym, lub w Statucie wyłącznej kompetencji Rady Nadzorczej.

§. 21.

Rada Nadzorcza wykonywa swe czynności zbiorowe, może jednak powierzyć poszczególnym swoim członkom stałe specjalne funkcje przy bezpośrednim nadzorze działalności Zarządu.

Za te specjalne stałe czynności nadzorcze członkowie Rady Nadzorczej otrzymują osobne stałe miesięczne wynagrodzenie, przy czym ustalenie tego wynagrodzenia jest pozostawione decyzji Walnego Zgromadzenia.

Członkowie Rady Nadzorczej otrzymują wynagrodzenie, którego wysokość oznacza Walne Zgromadzenie.

Oprócz powyższego wynagrodzenia, otrzymują członkowie Rady Nadzorczej marki obecności, uchwalone przez Walne Zgromadzenie, oraz zwrot kosztów podróży.

§. 22.

Posiedzenia Rady Nadzorczej zwołuje Prezes Rady lub urzędujący jego zastępca, ilekroć tego wymagają sprawy Spółki. Prezes względnie jego zastępca są jednakowoż zobowiązani zwołać posiedzenie Rady, jeżeli tego zażąda pisemnie przynajmniej trzech członków Rady Nadzorczej. W tym wypadku należy zwołać Radę najpóźniej w ciągu 8 dni od dnia doręczenia tego żądania, zaś posiedzenie Rady Nadzorczej winno być wyznaczone na jeden z następnych ośmiu dni.

Posiedzenia Rady Nadzorczej odbywają się w siedzibie Spółki lub w miejscowości, przez zwołującego każdocześnie wskazanej.

Do ważności uchwał Rady Nadzorczej konieczne jest zaproszenie w stosownym czasie wszystkich, a obecność przynajmniej trzech członków Rady Nadzorczej.

Zaproszenia pisemne, zawierające porządek dzienny, winny być wysłane conajmniej na trzy dni przed odbyciem posiedzenia.

W wypadkach nagłych termin ten nie obowiązuje, przy czym wystarczy zaproszenie ustne, telefoniczne lub telegraficzne.

Uchwały zapadają bezwzględną większością głosów obecnych. W razie równości głosów rozstrzyga głos Prezesa, lub zastępującego go wiceprezesa Rady Nadzorczej.

Do ważności uchwał w przedmiocie przedstawienia Walnemu Zgromadzeniu wniosków w sprawie zmiany statutu, powiększenia lub zmniejszenia kapitału akcyjnego, fuzji Spółki i jej rozwiązania, konieczną jest obecność przynajmniej 2/3 wszystkich członków Rady Nadzorczej.

§. 23.

Z każdego posiedzenia Rady Nadzorczej spisuje się protokół. Do protokołów Rady stosuje się odpowiednio przepisy o protokołach Zarządu.

§. 24.

Bez wyraźnego zezwolenia Spółki nie wolno członkom Rady Nadzorczej, delegowanym do stałego indywidualnego wykonywania nadzoru, zajmować się interesami konkurencyjnymi, ani też uczestniczyć w spółce konkurencyjnej, w charakterze spólnika jawnego lub członka władz.

Do udzielenia takiego zezwolenia imieniem Spółki powołane jest Walne Zgromadzenie.

Do zawierania wszelkich interesów handlowych i prawnych między Spółką a członkiem Rady Nadzorczej, potrzebne jest zezwolenie Walnego Zgromadzenia.

Walne Zgromadzenie.

§. 25.

Walne Zgromadzenia są zwyczajne i nadzwyczajne.

§. 26.

Zwyczajne Walne Zgromadzenie winno się odbyć w ciągu pięciu miesięcy po upływie każdego roku obrotowego. Przedmiotem Zwyczajnego Walnego Zgromadzenia powinno być:

1) rozpatrzenie i zatwierdzenie sprawozdania, bilansu, oraz rachunku zysków i strat za ubiegły rok obrotowy,

2) powzięcie uchwały o podziale zysków lub o pokryciu strat,

3) udzielenie Władzom Spółki pokwitowania z wykonania przez nie obowiązków.

Przedmiotem zwyczajnego Walnego Zgromadzenia mogą być także inne sprawy.

§. 27.

Nadzwyczajne Walne Zgromadzenie zwołuje się:

1) gdy Zarząd lub Rada Nadzorcza uznają to za wskazane,

2) w wykonaniu uchwały Walnego Zgromadzenia, nakazującej zwołanie Nadzwyczajnego Walnego Zgromadzenia,

3) na żądanie akcjonariuszy, reprezentujących conajmniej 1/10 część kapitału akcyjnego. Żądanie takie winno być zgłoszone zawczasu na ręce Zarządu, ze wskazaniem spraw, które mają być rozpatrzone i udowodnieniem posiadanych ilości akcyj,

4) w przypadkach szczególnych, przewidzianych w Kodeksie Handlowym.

§. 28.

Prócz spraw wymienionych w §. 26 należy do Walnego Zgromadzenia:

1) wybór i odwołanie członków Rady Nadzorczej i oznaczenie ilości członków Rady na daną kadencję,

2) oznaczenie wynagrodzenia dla Rady Nadzorczej,

3) zmiana Statutu,

4) podwyższenie lub obniżenie kapitału akcyjnego,

5) emisja obligacji,

6) tworzenie kapitałów rezerwowych,

7) użycie kapitałów zapasowego i rezerwowych, z zastrzeżeniem postanowienia art. 427 § 5 Kodeksu Handlowego,

8) zbycie lub wydzierżawienie całego przedsiębiorstwa Spółki, oraz ustanowienie na nim prawa użytkowania,

9) zbycie nieruchomości fabrycznych Spółki,

10) zmiana przedmiotu przedsiębiorstwa Spółki,

11) połączenie Spółki z inną Spółką,

12) rozwiązanie Spółki, oznaczenie sposobu likwidacji i wybór likwidatorów,

13) wszelkie postanowienia dotyczące roszczeń o naprawie szkody, wyrządzonej przy sprawowaniu Zarządu lub nadzoru,

14) inne sprawy, zastrzeżone w Kodeksie Handlowym wyłącznej kompetencji Walnego Zgromadzenia.

Pozatem przedmiotem uchwał Walnego Zgromadzenia są także wszelkie sprawy, które zostaną mu przez Radę Nadzorczą lub Zarząd przekazane, oraz sprawy umieszczone w trybie art. 394 §. 1 K. H. na porządku obrad Walnego Zgromadzenia na żądanie akcjonariuszów, reprezentujących nie mniej niż 1/10 część kapitału akcyjnego.

§. 29.

Walne Zgromadzenie zwołuje Zarząd, o ile Kodeks Handlowy lub Statut (§. 20) nie przewiduje w poszczególnych wypadkach zwołanie go przez Radę Nadzorczą, lub inne organa i osoby.

Walne Zgromadzenie zwołuje się przez dwukrotne ogłoszenia. Pierwsze ogłoszenie w „Monitorze Polskim", powinno być dokonane przynajmniej na trzy tygodnie, a drugie przynajmniej na 10 dni przed terminem Zgromadzenia.

W ogłoszeniach należy oznaczyć dzień, godzinę i miejsce odbycia Walnego Zgromadzenia oraz szczegółowy porządek obrad. W wypadku zamierzonej zmiany Statutu, powołać należy dotychczas obowiązujące artykuły, jakoteż podać treść projektowanych zmian.

Akcjonariusz, który złoży w Spółce przynajmniej jedną akcję, może żądać zawiadomienia go listem poleconym, wysłanym najpóźniej równocześnie z pierwszym ogłoszeniem, o terminie i porządku obrad Walnego Zgromadzenia, a następnie o powziętych uchwałach.

§. 30.

Walne Zgromadzenia odbywają się w Chodorowie, we Lwowie, lub Warszawie, wedle wyboru Zarządu, względnie organu lub osób, zwołujących dane Zgromadzenie.

§. 31.

Akcje na okaziciela dają prawo uczestniczenia w Walnym Zgromadzeniu, o ile zostaną złożone w Spółce lub innym miejscu, oznaczonym przez Radę Nadzorczą, przynajmniej na tydzień przed terminem Zgromadzenia i nie będą odebrane przed ukończeniem tegoż. Akcjonariusze otrzymają na złożone akcje pisemne poświadczenie, które mają równocześnie służyć jako legitymacja do wzięcia udziału w Walnym Zgromadzeniu. Poświadczenia owe opiewają na nazwisko i mają podawać ilość głosów, przysługujących danemu akcjonariuszowi. Legitymacja służyć może tylko osobie w niej wymienionej, lub jej pełnomocnikowi.

Zamiast akcyj, mogą być złożone zaświadczenia, wydane na dowód złożenia akcyj u notariusza, albo w instytucji kredytowej krajowej, oraz takiej zagranicznej, na którą zezwoli Minister Skarbu i która będzie wymieniona w ogłoszeniach o zwołaniu Walnego Zgromadzenia. Zaświadczenie winno wymieniać liczby akcyj i stwierdzać, że akcje te nie będą wydane przed ukończeniem Walnego Zgromadzenia.

§. 32.

Lista akcjonariuszów, uprawnionych do uczestniczenia w Walnym Zgromadzeniu, podpisana przez Zarząd, obejmująca imiona i nazwiska uprawnionych, miejsce zamieszkania, ilość akcyj, tudzież ilość głosów, powinna być wyłożona w lokalu Zarządu przez trzy dni powszednie przed odbyciem Zgromadzenia. Akcjonariusz może przeglądać listę w lokalu Spółki, oraz żądać odpisu listy za zwrotem kosztów sporządzenia.

Akcjonariusz ma prawo żądać wydania odpisu wniosków w sprawach objętych porządkiem obrad, w ciągu tygodnia przed Walnym Zgromadzeniem.

§. 33.

Walne Zgromadzenie jest zdolne do powzięcia uchwał bez względu na ilość reprezentowanych na nim akcyj, o ile Kodeks Handlowy lub Statut w poszczególnych wypadkach nie stanowią inaczej.

§. 34.

Akcjonariusze mogą uczestniczyć w Walnym Zgromadzeniu, oraz wykonywać prawo głosu osobiście, lub przez pełnomocników.

Osoby prawne, małoletni i ubezwłasnowolnieni uczestniczą w Walnym Zgromadzeniu przez zastępców prawnych, lub ich pełnomocników.

Członkowie Zarządu i pracownicy Spółki jak również członkowie Rady Nadzorczej, delegowani do wykonywania czynności członków Zarządu, nie mogą być pełnomocnikami na Walnym Zgromadzeniu.

Pełnomocnictwo winno być udzielone na piśmie, pod rygorem nieważności i dołączone do protokołu.

§. 35.

Walne Zgromadzenie otwiera Prezes Rady Nadzorczej lub jeden z jego zastępców, a na wypadek przeszkody członek Rady Nadzorczej przez nią do tego każdocześnie upoważniony, po czym z pośród osób uprawnionych do uczestnictwa w Walnym Zgromadzeniu — Zgromadzenie wybiera Przewodniczącego.

Przewodniczący nie ma prawa zmieniać porządku obrad, ani też usuwać poszczególnych przedmiotów z tegoż.

§. 36.

W przedmiotach, nie objętych porządkiem dziennym, uchwały powziąć nie można.

Wniosek o zwołanie Nadzwyczajnego Walnego Zgromadzenia i inne wnioski o charakterze porządkowym, mogą być uchwalone, chociaż nie były umieszczone na porządku obrad.

§. 37.

Lista obecności, zawierająca spis uczestników Walnego Zgromadzenia, z wymienieniem ilości akcyj, które każdy z nich przedstawia i służących im głosów, podpisana przez Przewodniczącego Zgromadzenia, powinna być sporządzona niezwłocznie po wyborze Przewodniczącego i wyłożona podczas Zgromadzenia.

§. 38.

Każda akcja stuzłotowa daje na Walnym Zgromadzeniu prawo do jednego głosu.

§. 39.

Uchwały Walnego Zgromadzenia zapadają bezwzględną większością oddanych głosów, jeżeli Statut niniejszy i przepisy Kodeksu Handlowego w poszczególnych wypadkach nie stanowią inaczej.

Uchwały w przedmiocie zmian Statutu, rozwiązania Spółki (z wyjątkiem przypadku przewidzianego w art. 430 K. H.) połączenia jej z inną spółką, podwyższenia lub obniżenia kapitału akcyjnego, emisji obligacji i zbycia przedsiębiorstwa Spółki, zapadają większością przynajmniej 3/4 oddanych głosów.

Do powzięcia uchwały o zmianie przedmiotu przedsiębiorstwa wymagana jest większość 2/3 oddanych głosów, przy obecności osób, reprezentujących przynajmniej połowę kapitału akcyjnego.

Taka uchwała może być powzięta jedynie w drodze jawnego, imiennego głosowania, oraz powinna być pod nieważnością w ciągu 7 dni od daty jej powzięcia ogłoszona w „Monitorze Polskim".

W powyższy sposób powzięta uchwała zwalnia od obowiązku wykupna akcyj akcjonariuszów, sprzeciwiających się uchwale.

§. 40.

Akcjonariusze nie mogą ani osobiście, ani przez pełnomocników, ani też jako pełnomocnicy innych osób głosować przy powzięciu uchwał, dotyczących ich odpowiedzialności wobec Spółki z jakiegokolwiek tytułu, przyznania im wynagrodzenia, tudzież umów i sporów między nimi a Spółką.

§. 41.

Głosowanie jest jawne. Tajne głosowanie zarządza się przy wyborach, oraz nad wnioskami o usunięcie członków władz Spółki, lub likwidatorów, o pociągnięciu ich do odpowiedzialności, jak również w sprawach osobistych. Pozatem należy zarządzić tajne głosowanie na żądanie choćby jednego z obecnych.

Tajne głosowanie odbywa się kartkami.

Przewodniczący głosuje, jeżeli jest akcjonariuszem z uprawnieniem do głosowania.

Przy wyborach, jeżeli w pierwszym głosowaniu nie osiągnie się bezwzględnej większości oddanych głosów, wówczas winien nastąpić wybór ściślejszy między kandydatami, którzy w pierwszym głosowaniu otrzymali kolejno największą lecz niewystarczającą ilość głosów. Do wyboru ściślejszego stają kandydaci w liczbie conajwyżej podwójnej w stosunku do ilości osób mających być wybranymi. Na wypadek równości głosów przy powtórnym wyborze, rozstrzyga losowanie, które zarządza Przewodniczący.

§. 42.

Uchwały Walnego Zgromadzenia powinny być protokołowane przez notariusza pod rygorem ich nieważności.

Odpis protokołu Zarząd wniesie do księgi protokołów. Akcjonariusze mogą przeglądać księgę protokołów, mogą także żądać wydania poświadczonych przez Zarząd odpisów uchwał.

IV. Rachunkowość Spółki.

§. 43.

Członkowie Zarządu odpowiadają za należyte prowadzenie księgowości Spółki.

§. 44.

Rok obrotowy Spółki rozpoczyna się pierwszego lipca, a kończy się trzydziestego czerwca następnego roku.

§. 45.

Zarząd obowiązany jest w przeciągu trzech miesięcy po upływie roku obrotowego, sporządzić i złożyć Radzie Nadzorczej do zbadania bilans na ostatni dzień roku obrotowego, rachunek zysków i strat za rok ubiegły, oraz dokładne pisemne sprawozdanie z działalności Zarządu w tym okresie.

Dokumenty powyższe powinny być podpisane przez wszystkich członków Zarządu. Odmowa podpisu powinna być umotywowana.

Odpisy sprawozdania łącznie z bilansem i rachunkiem zysków i strat oraz z odpisem sprawozdania Rady Nadzorczej, będą wydawane akcjonariuszom na ich żądanie w ciągu dwu tygodni przed Walnym Zgromadzeniem.

§. 46.

Z wartości książkowej inwestycyj, przeznaczonych do stałego użytku, wymienionych w art. 423 § 1 K. H. corocznie należy czynić odpisy na umorzenie, które odpowiadać będą zmniejszonej wartości tych inwestycyj wskutek zużycia, istnienia praw osób trzecich, upływu czasu itp.

§. 47.

Na pokrycie strat bilansowych należy tworzyć kapitał zapasowy, do którego przelewa się przynajmniej osiem od sta czystego zysku rocznego, dopóki kapitał ten nie osiągnie przynajmniej jednej trzeciej części kapitału akcyjnego.

Ponadto do kapitału zapasowego należy przelewać nadwyżki i dopłaty, wymienione w §§. 2. i 3. art. 427 K. H.

Walne Zgromadzenie może uchwalić tworzenie jeszcze innych kapitałów rezerwowych na pokrycie szczególnych strat lub wydatków.

§. 48.

O użyciu kapitału zapasowego i rezerwowych rozstrzyga Walne Zgromadzenie, które może z tych kapitałów, na pokrycie strat bilansowych, użyć tylko kwoty, nie przewyższającej jednej trzeciej części kapitału akcyjnego.

§. 49.

Podziału czystego zysku, wynikającego z rocznego bilansu, dokonywa Walne Zgromadzenie. Kwotą czystego zysku, pozostałą po dokonaniu obowiązkowych przelewów na kapitał zapasowy i kapitały rezerwowe, dysponuje Walne Zgromadzenie według swego uznania.

§. 50.

Uchwaloną przez Walne Zgromadzenie dywidendę od akcyj wypłaca się akcjonariuszom w terminie przez Walne Zgromadzenie oznaczonym, lecz najwcześniej 1-go lutego roku następnego po danym roku obrotowym.

Dywidendy nie podjęte w ciągu lat pięciu licząc od dnia płatności, przepadają na rzecz kapitału zapasowego.

§. 51.

Zarząd Spółki ogłosi zatwierdzony przez Walne Zgromadzenie bilans oraz rachunek zysków i strat w ciągu dwu tygodni od daty ich zatwierdzenia. W tym samym czasie Zarząd złoży ogłoszony bilans, rachunek zysków i strat, sprawozdanie i protokół Walnego Zgromadzenia, Sądowi Rejestrowemu, oraz Ministerstwu Przemysłu i Handlu.

V. Rozwiązanie i likwidacja Spółki.

§. 52.

Rozwiązanie Spółki może nastąpić, po za przypadkami szczególnemi, przewidzianemi prawem, tylko na mocy uchwały Walnego Zgromadzenia, powziętej zgodnie ze Statutem. Czynności Spółki ustają po przeprowadzeniu likwidacji.

§. 53.

Jeżeli rozwiązanie Spółki następuje wskutek uchwały Walnego Zgromadzenia, wówczas ono samo określi warunki likwidacji, zamianuje likwidatorów, oznaczy okres i zakres ich działania oraz ustanowi ich wynagrodzenie. Likwidatorów można mianować zarówno z pośród członków Rady Nadzorczej, Zarządu lub akcjonariuszów, jak i z pośród innych osób.

Z chwilą zamianowania likwidatorów gasną uprawnienia Zarządu i Rady Nadzorczej.

Uprawnienia Walnego Zgromadzenia podczas likwidacji pozostają w mocy.

W czasie trwania likwidacji Walne Zgromadzenia zwołują likwidatorowie.

VI. Postanowienia ogólne.

§. 54.

Wymagane przez prawo ogłoszenia, pochodzące od Spółki, będą umieszczane w „Monitorze Polskim" oraz w czasopiśmie „Polska Gospodarcza" w Warszawie, lub w innym, wskazanym przez Min. Przemysłu i Handlu.

§. 55.

We wszystkich sprawach, nieobjętych niniejszym statutem, mają zastosowanie przepisy Kodeksu Handlowego, w szczególności działu XII. (art. 307 do 497 K. H.) o spółkach akcyjnych.

§. 56.

Statut niniejszy obowiązuje od dnia jego uchwalenia, tj. od 26 czerwca 1937 r., a Statut poprzedni z r. 1930 traci moc obowiązującą.

P. T. Akcjonariusze, chcący wziąć udział w Nadzwyczajnym Walnem Zgromadzeniu, zechcą swoje akcje wraz z bieżącymi kuponami złożyć — najpóźniej do dnia 18 czerwca 1937 r. w kasie

Spółki w Chodorowie,

Banku Cukrownictwa Oddział we Lwowie,

Powszechnego Banku Związkowego we Lwowie,

Banku Gospod. Krajowego Oddział we Lwowie, lub

Banku Dyskontowego Warszawskiego Oddział we Lwowie,

za pisemnem poświadczeniem, które będzie równocześnie służyć jako legitymacja do wzięcia udziału w Nadzwyczajnym Walnem Zgromadzeniu i opiewać na nazwisko, z podaniem akcyj (numerów) i głosów, przysługujących upoważnionemu Akcjonariuszowi. — Poświadczenie to, jako legitymacja, służyć może tylko osobie w niej wymienionej, lub należycie wykazanemu pełnomocnikowi.

Zdeponowane akcje mogą być dopiero po Nadzwyczajnym Walnem Zgromadzeniu podjęte w Instytucji, w której zostały złożone, za zwrotem otrzymanego poświadczenia.

Ponadto wskazuje się — stosownie do § 16 Statutu Spółki — na możność zgłoszenia przez Akcjonariuszów — reprezentujących 1/10 część kapitału akcyjnego — dodatkowych spraw na porządek dzienny, o ile to nastąpi najpóźniej do dnia 11 czerwca 1937 r.

Przedruki nie będą honorowane.

2028

Z Rzeszowa

PRZENIESIENIA. Komendant Powiatowy PP. w Kolbuszowej nadkomisarz Dworzaczek został przeniesiony na równorzędne stanowisko do Łańcuta, komendant Powiatowy PP. w Łańcucie komisarz Klementowski przeniesiony został do Kolbuszowej.

Asesor sądowy dr. Ludwik Więckowski, prowadzący wydział karny w sądzie grodzkim w Rzeszowie mianowany został sędzią grodzkim i przeniesiony do Rozwadowa.

EPILOG WIELKIEJ AFERY BANKOWEJ. W Sokołowie pod Rzeszowem od przeszło 10 lat rozwijał swą działalność Bank Gospodarczy Ziemi Sokołowskiej, spółdzielnia z nieograniczoną odpowiedzialnością.

Funkcję dyrektora banku spełniał od roku 1924 emerytowany oficjał Urzędu Skarbowego, Wawrzyniec Jabłoński, który pozostawał na tym stanowisku do r. 1934, w którym miejscowe organy nadzorcze banku wykryły w kasie deficyty i stwierdziły nierzetelną gospodarkę dyr. Jabłońskiego co spowodowało wszczęcie śledztwa przeciw dyrekcji banku.

Szczegółowa ekspertyza ksiąg i dokumentów wykazała, iż Jabłoński do dnia 20 stycznia 1934 r. przywłaszczył sobie ze szkodą spółdzielni łączną sumę 23.500 zł., którą to sumą prowadził Spółkę Rolniczo - Handlową w Sokołowie i Spółkę dla Handlu Drzewem w Sokołowie, których to przedsiębiorstw był dyrektorem i współwłaścicielem.

Jabłoński stanął przed sądem okr. w Rzeszowie i został skazany na dwa i pół lata więzienia. Od wyroku tego Jabłoński założył apelację i obecnie toczyła się przed sądem apelacyjnym w Krakowie rozprawa apelacyjna.

ZUCHWAŁA KRADZIEŻ. Do drogerii Regieca przy ul. 3-go Maja w Rzeszowie dostali się w nocy przez tylne wejście nieznani sprawcy, którzy przez nikogo nie zauważeni wynieśli ze sklepu różne towary wartości około 150 zł.

Również do sklepu z cukierkami M. Kupfermana dostali się w nocy z soboty na niedzielę nieznani sprawcy, którzy wynieśli różne słodycze na około 100 zł. Charakterystycznym jest, że do K. dostali się złodzieje przez frontowe wejście.

NOWE AGENCJE POCZTOWE W RZESZOWSKIM. W bieżącym miesiącu otwarte zostaną w powiecie rzeszowskim dwie nowe agencje pocztowe a to w Racławówce i Świlczy.

AMATORZY ROWERÓW. Stanisław Słobodzian i Jan Chrzan załatwiając w mieście sprawunki zostawili na ulicy rowery, które się jednak szybko ulotniły. Poszkodowani o wypadku zgłosili na policji.

NAGŁY ZGON APTEKARZA W AUTOBUSIE. W autobusie kursującym między Rzeszowem a Tyczynem zmarł nagle aptekarz z Tyczyna Dawid Berger.

Program radjowy

SOBOTA, DNIA 12 CZERWCA

Godz. 6.15 Pieśń. Kiedy ranne wstają zorze. 6.18 Gimnastyka. 6.35 Muzyka z płyt. 7.00 Dziennik poranny. 7.10 Muzyka z płyt. 7.15 Audycja dla poborowych. 7.35 Muzyka z płyt. 8.00 Audycja dla szkół. 11.30 Audycja dla szkół: „Śpiewajmy piosenki". — 11.57 Sygnał czasu i hejnał. — 12.03 Dziennik południowy. — 12.15 (Lw.) „Zjazdy sąsiedzkie w gospodarstwach wiejskich" — pogadanka — wygłosi inż. Franciszek Müller. — 12.25 Łódzka orkiestra salonowa. — 14.00 (Lw.) Koncert życzeń. — W przerwie o godzinie 14.53 — 15.00: „Nasz program". — 15.45 Wiadomości gospodarcze. — 16.00 „I my też urządzamy koncert" — audycja słowno - muzyczna w wykonaniu Zespołu dziecięcego. — 16.30 Ballady i legendy. — 17.20 Recital śpiewaczy Gabrieli Filip de Rocha. — 17.50 (Lw.) „Osobliwości ziemi zapomnianej przez turystów" — pogadanka Michaliny Grekowicz. — 18.00 (Lw.) Pogadanka społeczna: „Apel Ligi Ochrony Zwierząt" — wygłosi Dr. Alfred Laniewski. — 18.05 (Lw.) Misza Lewicki gra — (płyty). — 18.25 (Lw.) Pogadanka aktualna. — 18.40 (Lw.) Program na jutro. — 18.45 (Lw.) Wiadomości sportowe. 18.50 Pogadanka aktualna. — 19.00 (Lw.) „Kawalerowie pięknej Idalki" — wesoła audycja słowno - muzyczna w układzie Zbigniewa Lipczyńskiego i Jerzego Tepy. — 19.40 Pogadanka aktualna. — 19.50 Wiadomości sportowe. — 20.00 Audycja dla Polaków za granicą. — 20.45 Dziennik wieczorny. — 20.55 Wiadomości rolnicze. — 21.05 Koncert w wykonaniu Małej Orkiestry P. R. — 21.45 „Przegląd wydawnictw". 22.00 Transm. z Łodzi. Piotr Czajkowski: Cztery pory roku op. 57. — 22.50 Ostatnie wiadomości dziennika wieczornego, Komunikat meteorologiczny oraz Przegląd prasy. 23.00 (Lw.) Muzyka wesoła z płyt. — W przerwie o godzinie 23.10 — 23.20: „Z 1000 i jednej lekcji" — monolog Zygmunta Reisa. — 23.30 (Lw.) Muzyka z płyt. — 24.00 (Lw.) Koncert w wykonaniu orkiestry Tadeusza Seredyńskiego.

AUDYCJE ZAGRANICZNE

18.25 Wiedeń. „Walkiria" — opera Wagnera (tr. z Opery).
20.00 Królewiec. „Niziny" — opera d'Alberta.
21.00 Rzym. „Chowańszczyzna" — opera Rimski - Korsakowa.
21.00 Monachium. Wielki wieczór tańca.
23.00 Radio Paris. Koncert nocny.

———

OGŁOSZENIA

MIESZKANIA

W tej rubryce zamieszczamy wszelkie ogłoszenia mieszkaniowe przy 3 razach do 10 słów, 2 razy bezpłatnie.

ZIELONA 57.
2 luksusowe garsoniery 2-pokojowe, 2 garaże do wynajęcia. 6415

2 MIESZKANIA
pełnokomfortowe 5 pokojowe do wynajęcia. Jedno od 1 lipca, drugie od 15 lipca. Zyblikiewicza 41 m. 4 6456

PIĘCIOPOKOJOWE
pierwszorzędne mieszkanie I. piętro od lipca do wynajęcia Kadecka 8, Właściciel. 6458

UL. LISTOPADA 1.
Lokal sklepowy lub przemysłowy do wynajęcia. 6467

DWA POKOJE,
kuchnia, komfort, słoneczne, oglądać Gundulića 6 — (boczna Ponińskiego). 6476

4 POKOJOWE
pełnokomfortowe słoneczne Supińskiego 8. 6511

15 ZŁ. MIESIĘCZNIE
pokoik umeblowany, wynajmę pannie, przebywającej cały dzień poza domem. — Tarnowskiego 10/II., oficyny, drzwi Nr. 9. 6480

CZTEROPOKOJOWE
trzypokojowe, pełnokomfortowe, słoneczne, balkonowe Wiśniowieckich 1 do wynajęcia 6512

4 POKOJE
półkomfort, od 1 lipca. — Chmielowskiego 9. 6507

POSZUKUJĘ
dużego, słonecznego pokoju z użyciem kuchni, na parterze w ładnej okolicy. — Zgłoszenia pod „Renta". 6491

TRZYPOKOJOWE,
komfortowe mieszkanie, kuchnia, zremontowane, do wynajęcia. Senatorska 7. 6492

DWUPOKOJOWA
komfortowa garsoniera, ewentualnie biuro, do wynajęcia. Senatorska 7. 6493

LELEWELA 5,
parter na lewo, pięć ubikacji na biuro. Tel. 281-24. 6494

CZTEROPOKOJOWE,
pełnokomfortowe, śliczne, tanie, system korytarzowy. Tarnowskiego 54. Telefon 267-33. 6477

DUŻE,
bardzo ładne, czteropokojowe mieszkanie, pełnokomfortowe, przy Czarnieckiego dwa, zaraz do wynajęcia. 6478

LOKALE PRZEMYSŁOWE

SKLEP
do wynajęcia. Plac Akademicki 3. 6508

LOKAL
110 m. kw., ul. Łyczakowska, Antoniego 1, do wynajęcia. 6479

Daj grosz na T. S. L.

SPRZEDAŻ

W tej rubryce zamieszczamy ogłoszenia po 5 gr. za słowo kupieckie i handlowe po 10 groszy.

NARZUTY
Obicia meblowe. Najtańszy Skład Freilich, Sykstuska 21.

KUFRY SZAFKOWE
walizy, worki na pościel, pudła na kapelusze i kołnierze, paski bagażowe po cenach najniższych poleca
PRACOWNIA RYMARSKO - GALANTERYJNA
N. BARER, Lwów
Sykstuska 2, obok firmy „Salamandra" 1863

MEBLE
najtaniej, najkorzystniej zakupisz na raty. Magazyn — Kopernika 23, róg Wronowskiej. 1964

FORTEPIANY, PIANINA
gwarantowane najtaniej sprzedaje, kupuje, mienia
HANAK
Piłsudskiego 21, I. p. 1896

POSIADŁOŚĆ
10-morgowa, przepięknie położona 3 km. od Lwowa, obejmująca: sad, park, las, — stawek, budynki murowane: willa 2-piętrowa, kaplica, — wozownia, stajnia, oranżeria do sprzedania. Wiadomość: Kochanowskiego 26, m. 14, od godz. 4—6. 6469

KUPNO

W tej rubryce zamieszczamy ogłoszenia po 5 gr. za słowo kupieckie i handlowe po 10 groszy.

KUPIĘ
okazyjnie futro. Listy Adm. pod „Futro". 6489

ZDROJOWISKA

HREBENOW —
(Karpaty pow. Stryj) — Pocztowy Dom Zdrowia — pierwszorzędny pensjonat wśród lasów szpilkowych — idealne letnisko — kąpiel rzeczna — kuchnia wykwintna — ceny umiarkowane — kolej, poczta w miejscu. Informacji udziela Zarząd. 6447

PENSJONAT
(wileńszczyzna) malowniczo położony, las, kąpiel, konwersacja francuska, radio, tenis, siatkówka, wędkarstwo od zł. 3 dziennie. Rodzinom zniżki. Wilno, Słucka 11—1 Pietkiewiczówna. 6471

OKOLICA ROZŁUCZA
pokoje z utrzymaniem wynajmuję. Informacje: Zadwórzańska 15/II. od 4—6. 6498

NAUKA

W BURSIE im. św. WOJCIECHA jest kilka miejsc wolnych dla uczniów szkół średnich i powszechnych na rok szk. 1937/38. Opłata miesięczna 50 złotych. Przyjmuje zgłoszenia i uskutecznia wpisy do szkół Dyrekcja Bursy Lwów, ulica świętego Wojciecha 26, telefon 113-80 6497

PRYWATNE
Gimnazjum Żeńskie z PRAWAMI SZKÓŁ PAŃSTWOWYCH PP. Benedyktynek Łać. Plac Bernardyński 2 — przyjmuje codzień wpisy do 4-ch klas. 6473

RÓŻNE

GAZUJE,
wióruje, cyklinuje, odczyszcza zremontowane mieszkania. „Czystość", Kotlarska 12, tel. 259-17. 616

NAPRAWY
zegarków — zegarów oraz biżuterii, wykonuje solidnie i tanio pracownia zegarmistrzowsko - złotnicza Albin Mutka, pl. Bernardyński 3, zab. OO. Bernardynów. 1881

WYPOŻYCZĘ
na dobry procent tysiąc złotych. — Listy administracja pod „Procent". 6490

CENNIK OGŁOSZEŃ

Ogłoszenia w tekście: Na pierwszej stronie zł. 0·90. W tekście od 2—5 str. zł. 0·70. W tekście od 6-tej do końca działu redakcyjnego zł. 0·50. Cała pierwsza strona zł. 1.100 Cała strona od 2—5 zł. 1.100. Cała strona od 6-tej zł. 650. — **Ogłoszenia za tekstem:** Ogłoszenia zwyczajne zł. 0·18. Cała strona zł. 450. Ogłoszenia wśród drobnych zł. 0·18. **Nekrologi:** zł. 0·50 za mm. jednoszpalt. — **Ogłoszenia drobne:** Ogłoszenia drobne za wyraz zł. 0·05., handlowe po zł. 0·10, dla poszukujących pracy zł. 0·03, matrym. zł. 0·15 Podstawą obliczenia jest 1 mm. w jednym łamie; strona w tekście ma 4 łamy, za tekstem 6 łamów. — **Komunikaty, notatki, wzmianki kronikarskie, artykuły o treści handlowej, osobiste** zł. 1·50 za mm. (strona 4-ro łamowa). — Ogłoszenia tabelaryczne i fantazyjne o 50% drożej.

Wydawca: Małop. Wydawnictwo we Lwowie Sp. z ogr. odp. Redaktor odpow.: Stanisław Starzewski.
Drukarnia Sp. Wyd. Słowa Polskiego, Lwów, ul. Zimorowicza 15.